

SŁOWO POLSKIE

ROK IV

Wrocław, środa 12 stycznia 1949

Nr 11 (780)

Pełnego poparcia Rządowi udziela Sejm Ustawodawczy

Dyskusja nad expose premiera, przemówieniami min. Skarbu i prezesa CUP

WARSZAWA (PAP). — W dniu 11 bm. marszałek Kowalski wznowił 52 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, otwierając debatę nad expose premiera, i przemówieniami min. Skarbu i prezesa CUP.

Jako pierwszy głos zabrał w imieniu klubu poselskiego PZPR, poseł Lange. Przemawiając po raz pierwszy z ramienia klubu poselskiego PZPR — utworzonego w wyniku zjednoczenia partii robotniczych — poseł podkreśla, że klub reprezentować będzie na terenie Sejmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i realizować jej politykę. Zjednoczenie jest to akt przełomowy o znaczeniu historycznym w życiu całego narodu. Jest to wykładnik nowego etapu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Cel, który stawia PZPR przed narodem, realizowany będzie w walce z wrogiem klasowym, z wszystkimi przeciwnościami w codziennej pracy.

Walczyć o socjalizm nie możemy jednak sami. Zespalamy nasze siły ze Związkiem Radzieckim, który realizował już socjalizm i krajami demokracji ludowej. Opiaramy się również na rewolucyjnym ruchu robotniczym w krajach opartych przez kapitalizm i na narodowych ruchach wyzwoleniowych, walczących przeciwko imperializmowi. Tylko w oparciu o te siły — przede wszystkim Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, potrafimy wykonać program budowy socjalizmu w Polsce — stwierdza mowa wśród oklasków Izby.

Dotychczasowe doniosłe osiągnięcia będą bodźcem dla zwycięskiego wykonania planu 3-letniego, który da poprawę bytu ludziom pracy. PZPR udzieli rządowi wszelkiego poparcia dla wykonania związanych z tym wielkich zadań. Partia będzie mobilizowała klasę robotniczą do tych zadań, wśród których na plan pierwszy wysuwa się oszczędność gospodarowania, obniżenie ko-

ształów produkcji i zwiększenie wydajności pracy. Klasa robotnicza potrafi wykonać plan przed terminem, produkując szybciej, lepiej i taniej. Praca nad budową nowego ustroju i szczęśliwego życia wymaga pokonania. Dlatego też Polska Ludowa od pierwszej chwili znalazła się w obozie pokoju, w obozie walki z reakcją i imperializmem. Kamieniem węgielnym tego obozu jest sojusz ze Związkiem Radzieckim i współpraca z państwami demokracji ludowej.

Przechodząc do zanalizowania minionego okresu, mowa cytuje z przemówień premiera, min. Skarbu i prezesa CUP szereg faktów i cyfr, obrazujących dotychczasowe osiągnięcia.

Potęża ZSRR, wielkie sukcesy demokracji ludowej, wzrost sił antyimperialistycznych i postępowych w Azji i Europie Zachodniej, udaremnienie imperialistycznych planów wywołania nowego konfliktu i zapewnienia trwałego pokoju — oświadcza poseł Lange wśród burzliwych oklasków — Polska Ludowa stanowi ważny czynnik w obozie pokoju, w obozie, który zwycięży i do którego należy przyszłość.

PZPR deklaruje swe poparcie dla rządu, zobowiązuje się mobilizować masy do przeprowadzenia planów państwowych, przyczyni się w najszerszym zakresie do usuwania braków i niedomagań — stojąc na stanowisku socjalistycznego internacjonalizmu, który gwarantuje skuteczne przeprowadzenie narodowych celów i zabezpieczenie narodowych i społecznych interesów. Kończąc mowa apeluje do wszystkich klubów poselskich o współpracę w budowie Polski, w której panować będzie dobrobyt i sprawiedliwość społeczna.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos poseł Juszkiewicz (SL). Mówca oświadcza, że Stronnictwo Ludowe popiera politykę rządu i bierze za nią pełną odpowiedzialność, polityka ta jest bowiem najistotniejszym wyrazem dążeń ludu polskiego.

Mówca szeroko omawia zagadnienie gospodarcze kraju. Podkreśla on, że nadchodzące z całego kraju zgłoszenia wsi do spółdzielczości produkcyjnej świadczą o tym, że już wyraźnie budzi się świadomość potrzeby wywyższenia rolnictwa z zacofania.

W imieniu swego klubu poselskiego poseł Juszkiewicz oświadcza, że SL udziela rządowi swego pełnego poparcia.

Następny mówca — poseł Chajni (SD) podkreśla, że oceniając działania (dalszy ciąg na str. 2-giej)

Zamach na prawa robotnicze przygotowują fabrykanci francuscy

PARYŻ (PAP). — Delegat krajowej rady pracodawców francuskich Lejeune odbył konferencję z przedstawicielami fabrykantów galanterii.

Pracodawcy francuscy żądają przedłużenia ustawowego tygodnia pracy, odmawiając jednak za płaty za godziny nadliczbowe. Lejeune stwierdził, że dotychczas nie znalazł się ani jeden deputowany, który by się zgodził przedstawić projekt pracodawców w Zgromadzeniu Narodowym.

Należy przypomnieć przemówienie deputowanego komunistycznego Duclos, który stwierdził, że pracodawcy francuscy usiłują przekupić niektórych deputowanych.

Lejeune przyznał, że Krajowa Rada Pracodawców prowadziła w ciągu 2-ech lat akcję, zmierzającą do sprowokowania rozłamu w szeregach Konfederacji Pracy (CGT).

Walki na Korei przybierają na sile

NOWY JORK (PAP). — Radio Penjan donosi, że walki powstańcze przeciwko marionetkowemu reżimowi Li-Syn-Mana w południowej Korei przybierają na sile. W prowincjach południowa Denla i południowy Kansa powstały ataki oddziałów policyjnych, zadając im ciężkie straty. Walki toczą się także w prowincji północna Denla, gdzie oddziały powstańcze odnoszą sukcesy w działaniach przeciwko jednostkom policyjnym. Oddziały policji państwa i rozstrzelują ludność cywilną.

Wojska Ludowe w Chinach niszczą czołgi »Made in USA«

PÓŁNOCNE SZENSI. — Oddziały chińskiej armii ludowej zniszczyły w walkach z wojskami Kuomintangu, jakie toczyły się w listopadzie ub. r. na wschód od Suzhou, 20 czołgów produkcji amerykańskiej, zdobywając jednocześnie znaczne ilości broni przeciwpancernej.

Wojska Kuomintangu użyły wspomnianych czołgów celem wsparcia swych desperackich wysiłków uwolnienia, otoczonej przez armię ludową, swojej 7-ej armii. Czołgi te zniszczone zostały dzięki amerykańskiej broni przeciwpancernej, zdobytej przez armię ludową na wojskach Kuomintangu.

Samoloty pasażerskie z ZSRR dla Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — W najbliższych dniach przybyć mają do Pragi 2 samoloty komunikacyjne radzieckiej produkcji typu „Iłjuszyn”, zakupione przez Czechosłowację w ramach umowy z radziecką. Samoloty te są dwumotorowe i każdy z nich pomieści może 32 pasażerów.

Ofensywa wolności i zwycięstwa

W dniu 12 stycznia miją czwarta rocznica zwycięskiej ofensywy styczniowej, przeprowadzonej przez Armię Czerwoną, wespół z jednostkami i Armią Wojska Polskiego. Ofensywa ta potężnym uderzeniem złamała opór niemieckiego frontu na Wiśle i rozwijając się w błyskawicznym tempie w ciągu niespełna 12 dni wyzwoliła całą prawie zachodnią część Polski, otwierając drogę na Berlin.

W długie styczniowe noce wrzala w śniegach wyczerpująca praca. O świcie 12 stycznia 1945 r., ta wieloosobna praca zespołowa sztabowych przybrała realny wyraz. Na całym warszawskim odcinku nadwiślańskiego frontu zagrzmiały działy ofensywy. Pierwsze rozpoznały atak przydzielone na Wiśle. Skoncentrowane uderzenie sił Armii Radzieckiej i jednostek Wojska Polskiego, jak gwałtowny cios taranu rozbiło opór niemiecki ufortyfikowany. Zaskoczona nagłością i siłą ofensywy dowództwo niemieckie, pragnące powstrzymać atak wojsk radzieckich, zaczęło pośpiesznie ścigać dywizje z innych odcinków frontu.

Tu zatrumfowała strategia radziecka. Na osłabione odcinki frontu nie niemieckiego padły następne uderzenia. W dwa dni po rozpoczęciu natarcia przez marszałka Koniewa rusza do ataku pierwszy front białoruski, a wraz z nim i Armia Polska pod dowództwem gen. Popławskiego. Równocześnie ruszyły wojska marszałka Rokosałowskiego, a 15 stycznia przystąpiły do ofensywy wojska gen. Pietrowa.

Potężna linia planowej obrony niemieckiej pękła jak znieczulona w palących zapalniczkach 220 dywizji niemieckich, marzących jeszcze do niedawna o „ cudzie, który zbawi naród niemiecki ”, o „wunderwaffe” i niemieckim Stalingradzie. Pierwszy w popłochu, nie zdążywszy nawet wykonać tak „zasadniczych” rozkazów swego dowództwa, jak niszczenie obiektów przemysłowych i burzenie miast. Chęć ucieczki „blitzkriegiem” armii niemieckiej zmuszona była teraz przeżywać drugi blitzkrieg, tylko w odwrotnym porządku. Jedno za drugim padały gniazda oporu. Co godzinę inna miejscowość znajdowała się w rękach Armii Radzieckiej i walczącego z nią ramienia przy ramieniu Wojska Polskie

(dalszy ciąg na stronie 2-iej)

Troska o człowieka

W państwie, stosującym gospodarkę planową — expose budżetowe ministra Skarbu, wygłoszone na progu nowego roku — to nie horoskop. To realna zapowiedź warunków, w jakich kształtować się będzie życie gospodarcze kraju i jednostki. Z poszczególnych pozycji budżetu na rok 1949 wnioskować możemy co rok ten przyniesie nam wszystkim i każdemu z nas: ile będziemy zarabiali, jak kształtować się będą ceny, w jakich warunkach uczyć się będą nasze dzieci. Cyfry poszczególnych pozycji budżetowych wskazują nam, czy w rozpoczętym roku trzeba będzie zaciągnąć paskę, czy też można go będzie rozluźnić. Jak zatem w świetle expose ministra Dąbrowskiego przedstawiać się będzie nowy budżet? Co ofiaruje państwo człowiekowi pracy?

Budżet na rok 1949 przewiduje przede wszystkim znaczny wzrost wydatków na płace pracownicze. Ogólny fundusz płac wzrośnie o około 10 proc.

Przy zastosowaniu najdalej idących oszczędności w wydatkach administracyjnych — państwo mogło znacznie zwiększyć w preliminarzach sumy, przeznaczone na oświatę, zdro-

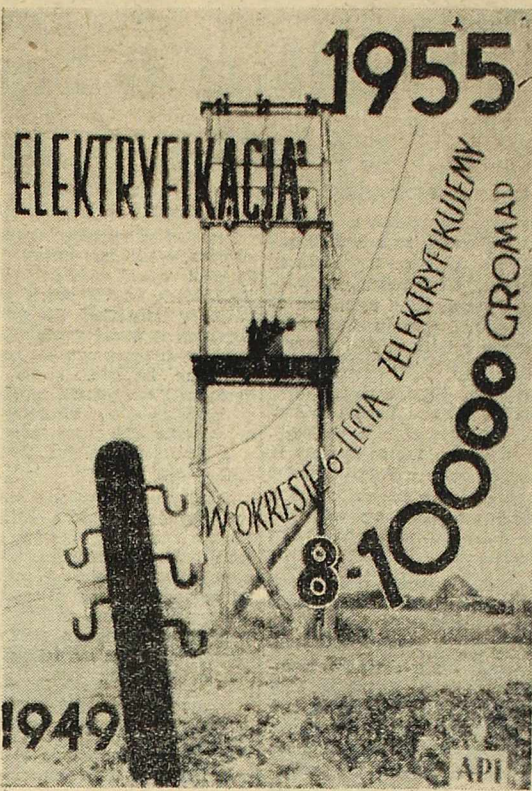
wie publiczne, opiekę społeczną, naukę i kulturę.

Budżet państwa zamyka się w roku bieżącym sumą 602 miliardów złotych. Z sumy tej na oświatę przeznaczono — 9,6 miliarda, na świadczenia społeczne (ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad dziećmi) — 41 miliardów, na zdrowie publiczne — 8,5 miliarda, na naukę i kulturę — 7,7 miliarda. Łącznie wydatki państwa na cele społeczne wyniosą w roku bieżącym 127 miliardów złotych, to jest prawie jedną piątą ogólnego budżetu.

Suma ta — to realny wyraz troski państwa o człowieka pracy. Mimo konieczności zlikwidowania znacznych jeszcze zniszczeń wojennych, mimo wielkich braków i ogromnych potrzeb, w trzecim roku realizacji narodowego planu odbudowy — podniesienie stopy życiowej, pełniejsze niż dotychczas zaspokojenie potrzeb mas pracujących — znalazło pokrycie w czołowej pozycji budżetu.

Takie są najważniejsze momenty w expose min. Dąbrowskiego. Cyfry te mówią same za siebie: potwierdzają one nasze przekonanie, że rok 1949 przyniesie dalsze postępy gospodarcze i dalszą poprawę bytu ludzi pracy (jap)

Dziś na str. 3-iej:
**Zeszyto serce
przebite nożem
Wielki sukces
polskiego lekarza**



POWAGNE ZNACZENIE MIAŁA ZNACZNIE POWIĘKSZONA W STOSUNKU DO OKRESU PRZEDWOJENNEGO PRODUKCJA MASZYN ROLNICZYCH ORAZ ELEKTRYFIKACJA WSI, KTÓRYCH ELEKTRYFIKOWANO W ROKU 1948 — 627, PODCZAS GDY PRZED WOJNĄ ELEKTRYFIKOWANO ZALEDWIE 50 WSI ROCZNIE.

PRODUKCJA ROLNICZA MUSI WZROSNĄĆ W OKRESIE 6-LECIA O 35-40%. TAKIE WŁASNE ZADANIA STAWIA PLAN ROLNICTWU.

W ZADANYM KRAJU KAPITALISTYCZNYM ZADANIE TAKIE NIE BYŁOBY WYKONALNE. MOŻE BYĆ JEDNAK I BĘDZIE WYKONALNE U NAS, PONIEWAŻ PRZEMYSŁ NASTAWIA SIĘ NA SILNY WZROST PRODUKCJI ŚRODKÓW WYTWORCZYCH, SŁUŻĄCYCH ROLNICTWU. W OKRESIE 6-LETNIM OTRZYMA ONO Z PRODUKCJI KRAJOWEJ I Z IMPORTU 50 — 60 TYS. TRAKTORÓW I POWAŻNĄ IŁOŚĆ SAMOCHODÓW. WARTOŚĆ MASZYN ROLNICZYCH BĘDZIE W CIĄGU 6 LAT PIĘĆ RAZY WIEKSZA, NIŻ W TAKIM SAMYM OKRESIE PRZED WOJNĄ. ZAOPATRZENIE W NAWOZY SZTUCZNE BĘDZIE WIELOKROTNIE WYŻSZE, NIŻ PRZED WOJNĄ. W OKRESIE 6-LECIA BĘDZIE ELEKTRYFIKOWANYCH 8 — 10 TYSIĘCY GROMAD. WSZYSTKO TO RAZEM DA ROLNICTWU NOWĄ POTĘŻNĄ BAZĘ TECHNICZNĄ I POZWOLI OSIĄGNĄĆ WZROST PRODUKCJI, NIEOSIĄGALNY W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH.

(Z referatu min. Młeca na Kongresie Zjednoczeniowym).

Walka o lepszą przyszłość głównym zadaniem Rządu

HANDEL PRYWATNY

Omawiając zagadnienia handlu premier podkreśla, że rok 1948 odznaczał się wzmocnioną kontrolą państwa nad działalnością przedsiębiorstw prywatnych i rozwojem upublicznionego aparatu sprzedaży. Rok ubiegły był też na odcinku handlu okresem ostrej walki klasowej.

Wspominając o pewnych niedociąganiach na odcinku handlu mówca potępia akcje żywołów spekulacyjnych. Stwierdza on, że żywoły te od czasu do czasu usiłują wywołać zamęt na tym czy innym odcinku, by tą drogą stworzyć warunki dla zderzenia skóry z konsumentem i ślad niezadowolone.

Oczywiście, że wersje o likwidacji handlu prywatnego rozsiewane przez wroga, zmierzają jedynie do zakłócenia obrotu towarowego. Handel prywatny ma w naszych warunkach do spełnienia określone funkcje gospodarcze w dystrybucji towaru. Prywatny handel detaliczny, który funkcje swe wykonuje sumiennie i uczciwie wobec konsumentów i wypełnia swe zobowiązania wobec skarbu, może liczyć na normalną egzystencję.

Dalej premier omawia rozwój szkolnictwa w Polsce — podkreśla on zmianę składu społecznego studium młodzieży. W roku 1939 dzieci robotników i chłopów stanowiły w szkołach średnich 13,7 procent, w roku zaś 1948 — 42,2 proc. Na wyższych uczelniach liczba młodzieży robotniczej i chłopskiej na pierwszym roku studiów przekroczyła 50 proc.

DZIAŁALNOŚĆ OPIEKI SPOŁECZNEJ

Poważne są osiągnięcia w zakresie zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem i opieki społecznej. Wzrasta ilość łóżek szpitalnych oraz ilość miejsc w sanatoriach dla gruźlików. Ograniczony został zasięg chorób wenerycznych przez masowe badania i bezpłatne leczenie. Akcja Opieki Społecznej obejmować będzie całe społeczeństwo a szczególnie troską otoczy człowieka pracy. Akcja wczasów pracowniczych obejmie w roku 1949 — 500 tys. osób.

Kolejny ustęp expose premiera poświęcony jest Wojsku Polskiemu. Wojsko nasze jest organem siły państwa ludowego, stojącym na straży naszej niepodległości i suwerenności przeciw zakusom imperializmu, przeciwnym manewrom podżegaczy wojennych w sojuszu z główną siłą obrony i suwerenności narodów — Armią Radziecką.

WOLNOŚĆ SUMIENIA I WYZNAN RELIGIJNYCH

Mówiąc o zagadnieniu kleru mówca oświadczył: Rząd stoi konsekwentnie na stanowisku wolności sumienia i wierzeń religijnych. Rząd nie zamierza wtrącać się do wewnętrznych spraw Kościoła i poszczególnych wyznań.

Równocześnie jednak Rząd nie będzie tolerował agresywnej postawy poszczególnych przedstawicieli kleru a zwłaszcza hierarchii kościelnej, ani ich prób wtrącania się do spraw państwowych, do spraw świeckiego życia publicznego. Rząd nie dopuści do wykorzystania przeszeń religijnych do celów obcych religii, do

celów walki politycznej przeciw władzy ludowej, przeciw ustalonemu w państwie porządkowi prawnemu.

Respektując swobodę religii rząd jest przeciwny wszelkiemu przymusowi w zakresie wykonywania praktyk religijnych widząc w tym tendencję sprzeczną z zasadami demokracji, tendencję szkodliwą i grożącą wypaczeniem charakterów szczególnie podrażliwej młodzieży. Wszelkie próby wykorzystywania ambony dla podniecania namiętności przeciw państwu ludowemu będą przecinane z całą surowością prawa. Rząd będzie otaczał opieką tych kapłanów, którzy dali i dają dowody swego patriotyzmu i nie dają się wciągnąć do antyludowych rozgrywek politycznych.

PRZYJAŹN ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

Następnie premier przechodzi do omówienia spraw związanych z polityką zagraniczną. Rok miniony — stwierdza mówca, — był rokiem dalszych zwycięstw sił pokoju. Przywrócił on zdemaskowanie agresywnej polityki imperialistów. Życie potwierdziło słuszność przewidywań Rządu Polskiego w sprawie t. zw. planu Marshalla. Miniony rok wykazał, że głównym ogniwem opartej na tym planie polityki jest odbudowa agresywnego imperializmu niemieckiego, podsyłanie niemieckiego rewizjonizmu.

Sukcesy naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej stały się możliwe dzięki postępowaniu się przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Dalszym krokiem w zacieśnianiu naszych przyjaznych stosunków z kra-

jami demokracji ludowej będzie podjęcie akcji o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Ludową Republiką Rumuńską.

Na paryskiej sesji ONZ delegacja polska brała żywy udział w omawianiu wszystkich zagadnień, dając wyraz naszemu stanowisku w zagadnieniach politycznych, gospodarczych, społecznych itp.

RZĄD WALKI O POKÓJ

Premier Cyrankiewicz zakończył swe expose charakterystyką zadań Rządu na przyszły okres jego pracy.

Sojusz robotniczo-chłopski — powiedział premier przejawiać się będzie w braterskiej współpracy PZPR z SL i z PSL, które coraz aktywniej stają do udziału w budownictwie chłopskiej jednolitości. Wyrażeniem spójności bloku demokratycznego, którego treścią jest dziś jednolitość robotnicza — sojusz robotniczo-chłopski, sojusz z inteligencją pracującą, jest skład rządu, w którym zasiadają przedstawiciele PZPR, SL, SD i SP. Jest to rząd czynnej pracy i walki o polepszenie warunków życia całego narodu. Jest to zarazem Rząd wspólnej walki o bezpieczeństwo i pokój łoczony przez wszystkie kraje i siły postępu na całym świecie pod przewodnictwem Związku Radzieckiego — Rządu Ścisłego sojuszu z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Angielskie Spitfire'y dla armii egipskiej

NEW YORK (PAP) — „New York Times” donosi, że od sierpnia do grudnia 1948 r. rząd brytyjski dostarczył Egipciowi broni o wartości 200 milionów dol. W połowie grudnia Egipt otrzymał 3 tawletry, 30 bombowców typu „Moskito”, myśliwce typu „Spitfire”, samoloty odrzutowe typu „Vampir” i „Meteor”, czołgi, 500 tys. galonów benzyny i wiele innej broni.

Pełnego poparcia Rządowi udziela Sejm Ustawodawczy

(Dokończenie ze str. 1-szej)

ność rządu, Stronnictwo Demokratyczne czuło to w świadomości, iż jest to również jego rząd, za który współz z innymi stronnictwami bloku ponosi pełną odpowiedzialność. Stwierdzając, że SD deklaruje współpracę w rozwijaniu form ustrojowych Polski w kierunku socjalizmu posel Chajna wyraża pogląd, że po odwołaniu zwycięstwa nad wielkim scentralizowanym kapitałem, wskazane jest powołanie i ostrożne postępowanie w stosunku do drobnych wytwórców i kupców, którzy należy wychować dla nowego ustroju.

Kończąc pos. Chajna stwierdza, że SD udziela pełnego zaufania i poparcia rządowi oraz poprze w zasadzie przedłożony preliminarz budżetowy.

Posel Groszyński (SP) po omówieniu osiągnięć rządu stwierdza, że Stronnictwo Pracy ustosunkowuje się pozytywnie do expose premiera oraz do wypowiedzi min. Skarbu i prezesa CUP.

Z kolei przemawia posel Banach. Mówca stwierdza, że PSL darzy zaufaniem rząd sojuszu robotniczo-

Ofensywa wolności i zwycięstwa

(Dokończenie ze str. 1-szej)

go. Ofensywa szła niepowstrzymanie naprzód.

15 stycznia zdobyto Kielce. 16 Radom, 17 wyzwolona została w całym kraju, 18 zdobyto Częstochowa, 19 — Kraków i Łódź. Te ostatnie miały stać się ośrodkami zaskoczenia strategicznego, zajęte zostały prawie bez boju. Temu zawdzięczamy możemy że Kraków ocalał swą zabytkową architekturę, a planowany przez wojsko niemieckie demontaż fabryk włókienniczych w Łodzi nie został wykonany.

22 stycznia wojska radzieckie i polskie stanęły nad Jełmą Odrę. Równocześnie toczą się boje na Pomorzu. W ciężkich zimowych walkach zdobyto pięć pasów obronnych wału pomorskiego. W dalszych bojach wojska radzieckie i polskie docierały pod Kołobrzeg, stając nad Bałtykiem.

Rozpoczęła 12 stycznia ofensywa przynosiła wkrótce wyzwolenie Śląska, złamanie obrony niemieckiej na Odrze, otwiera drogę na Berlin.

Dziś, gdy z perspektywy czterech lat spoglądamy na ofensywę styczniową, być może zacierają się już po trosze w pamięci krwawy wysiłek żołnierzy radzieckich i polskich. Ale nie zapomnimy nigdy o realnych wynikach tej ofensywy. O tym że przyniosła nam ona setki miast i wsi, ocalonych od wojennych zniszczeń, o tym, że dala nam niezniszczony przemysł Śląska i Łodzi.

Nie możemy zapominać i nie zapomnimy, że ofensywa ta przyniosła nam wolność, otworzyła nam drogę startu do odbudowy i dobrobytu.

Jest jeszcze druga wartość ofensywy styczniowej. W ciężkich dniach walki, we wspólnych bojach we wspólnych bitwach — krzepła przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego. Wspólna ofiara krwi usunęła wielokrotnie uprzedzenia i niechęci. Żołnierze polski zrozumiał, że tylko droga u boku potężnej Armii Czerwonej jest droga do wolnej Polski.

Dziś żołnierz ten walczy na innym froncie, na froncie odbudowy. Mundi zamieniał na roboty kombinatów, dźwignie nawiązywały do twardego drzewa karabinu, ujęły rękawice młota, zaczęły się puga.

Inna jest walka, ale ta sama jest myśl o braterstwie. Walczący o swój dobrobyt, o szczęśliwą przyszłość na rod polski wie, że walkę tę doprowaździć może do zwycięstwa tylko w oparciu o trwałą przyjaźń z walczącym o pokój Związkiem Radzieckim. (ko)

chłopskiego i poprze jego program i działalność.

Marszałek zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie — przewodnictwo objął wicemarszałek Barcikowski, udzielając głosu w dyskusji nad expose premiera oraz przemówieniami min. skarbu Dąbrowskiego i prezesa CUP Dietricha — pos. w Bocheńskim (Kat. Spół. Klub Poselski).

Poruszając stosunek Państwa do Kościoła, pos. Bocheński wyraża nadzieję, że można znaleźć drogę współpracy między ustrojem, który jako cel zakłada sprawiedliwość społeczną, a religią, opartą na zasadzie miłości bliźniego. Jednocześnie mówi, że wyraża pewne obawy w związku z atmosferą wytworzoną wokół sprawy nauczania religii w szkołach.

Głosowanie nad budżetem Klubu Kat. Społeczny uzależnia od wyjaśnień ministra Skrzyszewskiego przy omawianiu budżetu Ministerstwa Oświaty.

(Dalszy ciąg obrad posiedzenia Sejmu Ustawodawczego podamy w numerze jutrzejszym).

Przemówienie prezesa CUP - d-ra Dietricha

Plan trzyletni będzie wykonany przed terminem

WARSZAWA (PAP). — „Szczegółowe sprawozdanie za rok 1947 i wstępna ocena roku 1948 doprowadzą do wniosku, że plan dwu pierwszych lat, zarówno jako całość jakina poszczególnych istotnych odcińkach gospodarki narodowej został wykonany i przekroczony” — stwierdził na wstępie prezes Dietrich.

Dochód narodowy wytworzony w roku ubiegłym osiągnął 18 miliardów zł. przedwojennych, przekraczając poziom przedwojenny o 100 milionów złotych przedwojennych.

Omawiając wykonanie planu gospodarczego w 1947 r., prezes CUP przypomniał trudne warunki klimatyczne (zima, powódź i susza letnia), oraz polityczne — jak monto planu Marshalla i związany z tym nacisk gospodarczy imperialistów amerykańskich. Jeżeli mimo to udało się zapewnić wykonanie planu 1947, to należy stwierdzić, iż zawiązujemy to pomocy Związku Radzieckiego.

Plan na rok 1949

Przechodząc do omówienia zagadnień, związanych z planem na rok 1949, mówca zatrzymuje się nad zadaniami w dziedzinie planowania. Dotyczy one opracowania szczegółowego planu technicznego, oparcia produkcji o normy zużycia surowców i materiałów pomocniczych, walki o rentowność przedsiębiorstw uspołecznionych.

Mówca zastanawia się następnie nad ukształtowaniem sił, tworzących dochód narodowy. Siły te wykazywać będą w roku bieżącym — decydującym o całości planu 3-letniego — dalszy rozwój we wszystkich dziedzinach.

Szybkie rozwijanie się będzie produkcja środków wytwórczych, niż środków konsumpcyjnych, a to w celu stworzenia podstaw dla rozwoju przemysłu i rolnictwa w okresie planu 6-letniego. W ciągu bieżącego roku uruchomimy wiele nowych zakładów przemysłowych. Rozpoczną się produkcja wielu ważnych artykułów przemysłowych detad nie wytwarzanych.

Ziemie Odzyskane dadzą ok. 26 proc. ogólnej produkcji przemysłowej.

Podniesienie jakości produkcji

Dążyć się będzie do podniesienia jakości, co znajdzie wyraz m. in. w tym, iż wartość produkcji przemysłowej wzrastać będzie szybciej, niż ilość. Rozszerzona będzie sieć laboratoriów przemysłowych. Stworzy się warunki dla objęcia ruchem współzawodnictwa wszystkich zakładów pracy.

Prezes Dietrich przechodzi do spraw związanych z kształtowaniem się dochodu narodowego. Dochód narodowy przekroczy w r. 1949 wartość 20 miliardów złotych przedwojennych, czyli wzrośnie o 14 proc. w stosunku do roku 1948, a 15 proc. w stosunku do roku 1938.

Z ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych, na przemysł przypadnie ponad 40 proc. Wzrost nakładów dla

rolnictwa wyniesie ok. 30 proc., wzrosną też silnie nakłady na budownictwo mieszkaniowe, urządzenia użyteczności publicznej, oświatę, kulturę, zdrowie i opiekę społeczną.

Wykonamy zadania

Możliwość realizowania tak poważnych zadań zawdzięczamy wynikom pracy polskiej klasy robotniczej, ruchowi współzawodnictwa, rozsądnej polityce finansowej, potęgującym się procesom oszczędnościowym i wzmocnieniu rentowności przedsiębiorstw uspołecznionych.

Osiągnięcia dotychczasowe — stwierdza prezes CUP — świadczą, że postawione zadania mogą być zrealizowane.

Wśród okłasków całej Izby prezes Dietrich kończy przemówienie, wyrażając przekonanie, iż przekroczenie planów gospodarczych dwu pierwszych lat daje gwarancję, że plan na rok 1949 wykonamy zwycięsko, a cały plan 3-letni wykonany będzie przed terminem. Stworzy się w ten sposób bazę materialną dla rozpoczęcia realizacji planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Prokurator domaga się kar więzienia dla współpracowników prasy gadzinowej

WARSZAWA (PAP). W szóstym dniu procesu przeciwko współpracownikom prasy gadzinowej, po zakoń-

czeniu postępowania dowodowego, za brał głos oskarżyciel.

Po wnioskach, szeroko uzasadnionych winę oskarżonych przemówieniem, prokurator Witkowski zażądał następujących kar: Antoni Sieradzki — 16 lat więzienia; Alfred Szklarski — 12 lat więzienia; Ludwik Ziemiński i Pagowski — po 10 lat; Kazimierz Mann — 8 lat; Czesław Pudowski i Władysław Leśniewski — po 6 lat; Tadeusz Trepanowski i Kazimierz Augustowski oraz Jan Wojski — po 5 lat. W stosunku do oskarżonego Mieczysława Kwiatkowskiego, prokurator zażądał kary według uznania Sądu.

WIEŚCI Z KRAJU

WARSZAWA. Wpływ na Państwowy Fundusz Ziemi osiągnęły w r. 1948 ponad 5 miliardów złotych. W stosunku do roku 1946 wpływ ten powiększył się prawie 10-krotnie.

LUBLIN. Według rejestru biura meldunkowego Zarządu Miejskiego w Lublinie na dniu 1. I. 1949 r. Lublin liczył 115.577 mieszkańców, w tym 98.318 ludności stałej, 17.081 przebywających czasowo oraz 153 cudzoziemców, należących do 14-tu narodowości.

Faszystowski „czarny front” odrządza się w Niemczech

BERLIN. (PAP) — W dniu 23 stycznia odbędzie się w Brunświku w brytyjskiej strefie okupacyjnej „tłazd organizacyjny” nowej partii, nadszającej nazwą „Zwią-

zku niemieckiego”. Ta nowa partia zjednoczy elementy skrajnie prawicowe i faszystowskie. Nawet dziennik Schumachera „Telegraf” przyznaje, że „Związek Niemiecki” będzie wkręszaniem skrajnie nacjonalistycznej i reakcyjnej organizacji, która istniała pod nazwą „Czarnego frontu”.

PARYŻ. Hiszpańskie Min. Spr. Zagr. podało do wiadomości, że pierwszy transport towarów, przeznaczonych dla Niemiec zachodnich, na podstawie świeżo zawartej umowy handlowej między Hiszpanią i Szwecją, wyruszył z portu w Barcelonie.

PRAGA. Czechosłowackie Związki Zawodowe liczą 3 miliony 70 tys. członków, czyli 94,5 proc. ogółu pracujących w Czechosłowacji. Od roku 1945 ilość członków czeskosłowackich Związ. wzrosła o przeszło dwa miliony osób.

Przy bufecie czy przy stole?

„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE”
nr 1. w-3

GABRIELE DE ROSA

»Aktywna« polityka hrabiego Sforzy

Z daniem włoskiego ministra spraw zagranicznych, polityka zagraniczna Włoch wkroczyła w nową fazę, którą hrabia Sforza chętnie nazywa „aktywną”. Podstawą do tej polityki zawarta jest w dwóch memorandumach — z 24 sierpnia i 27 października ubiegłego roku, które włoski minister spraw zagranicznych skierował do krajów, znajdujących się pod kontrolą planu Marshalla. W memorandumach tych hrabia Sforza proponuje przekształcenie komisji gospodarczej 16 krajów, objętych przez ERP, w komisję polityczną.

Oba memorandum wywołały w izbie długą debatę, która ujawniła poważny sprzeciw ludu włoskiego wobec tego rodzaju „aktywnej” polityki. Partia socjalistyczna przedstawiła wniosek, w którym potępia politykę, prowadzoną przez rząd de Gasperi.

Walka w parlamencie ukazała wewnątrz samych grup rządowych, od chrześcijańskich demokratów, aż do socjalistów Saragata, rozłam, spowodowany polityką zagraniczną pałacu Chigi. Wymienić należy tutaj przede wszystkim grupę, której przewodniczący przewodniczący zgromadzenia, chrześcijański demokrat, Gronchi, wypowiadając się za polityką neutralną, oraz grupę „profesorów”, na czele których stoi chrześcijański demokrat Donnetti. Rozbieżności zarysowały się również wewnątrz partii Saragata.

Wszystkie te fakty wraz z nieustanną akcją, prowadzoną przez partię komunistyczną i socjalistyczną, zmusiły rząd do rezygnacji z przedstawienia w parlamencie sprawy poparcia planu europejskiego hrabiego Sforzy. Parlament musiał się zadowolić wnioskami, w których nie wymieniano ani europejskiej, ani paktu brukselskiego, stwierdzając, że „rząd aprobuje raport ministra spraw zagranicznych i wpisuje go na porządek dzienny”.

Debaty o polityce zagranicznej, która rozpoczęła się w parlamencie w grudniu 1948 r., poprzedzona była podróżą de Gasperi do Brukseli i Paryża. W czasie tej podróży premier włoski zarówno przed Spakiem, jak i przed Schumanem wyraził w imieniu swego rządu życzenie przyłączenia się do prób montowania bloku europejskich krajów zachodnich. Ale i tutaj, podobnie jak w parlamencie, de Gasperi i Sforza ponieśli porażkę. W Paryżu, tak samo jak w Brukseli i Londynie, powiedziano de Gasperiemu, że „rząd włoski musi poczekać”. Była chwila, gdy hrabia Sforza mógł przypuszczać, że na prawdę będzie mógł prowadzić politykę czynną. Myślał, że będzie mógł wyciągnąć jakieś korzyści ze swej niedawnej podróży do Cannes, gdzie spotkał się z francuskim ministrem spraw zagranicznych. Korzystając z chwilowego napięcia stosunków anglosko-francuskich, włoski minister spraw zagranicznych obiecał Schumanowi poparcie przeciw przewadze brytyjskiej w kwestiach, związanych z planem Marshalla, w zamian za poparcie francuskie dla włoskich żądań uczestniczenia w unii europejskiej, a przede wszystkim w kwestii byłych kolonii.

Lecz także i tutaj podróż Sforzy nie dała wyników, których oczekiwał rząd. Oto co na ten temat pisał „Unita”.

„Przy obecnej drażliwej koniunkturze stosunków anglosko-francuskich, Schuman wyszukuje śladów francusko-włoskiej, usiłując uzyskać od Bevena pewne koncesje na płaszczyźnie t. zw. „współpracy europejskiej” w tonie planu Marshalla. Przyjaźń Sforzy służy dziś Schumanowi jako środek skłonienia Londynu do częściowej przynajmniej rezygnacji z planu przekształcenia Europy zachodniej w strefę, podporządkowaną funtowi sterlingowemu. Ale gdy Foreign Office i Quai d'Orsay pogodzi się z sobą, stary hrabia nie przyda się już na nic i zostanie odsunięty na bok. Auty Bevena są silniejsze, niż auty Schumana: są to Ruhr i stałotok okupacyjny Niemiec Zachodnich, rzeczy, które dla Francji znaczą o wiele więcej, niż „bezzinteresowna iść” starego Sforzy”.

Nasza chluba

Wojsko Polskie pracuje ramie w ramie z robotnikami

Nasze wojsko — to ta część społeczeństwa, która najradzykalniej zerwała z niechlubną przeszłością i wysunęła się na czoło w pochodzie do ideału demokracji. Za czasów sanacji armia była na wzór pruski, odgrodzona chińskim murem od społeczeństwa. Złazcza jej korpus oficerski był ściśle zamkniętą kastą, cieszącą się specjalnymi przywilejami i kierującą się w swym postępowaniu swoistą, obcą „cywilom” etyką (tzw. „honorom oficerskim”). Jej kontakt ze społeczeństwem ograniczał się do sporadycznych występów w roli „nieznanych sprawców”, masakrujących bezkarnie niewgodnych sanacyjnej kłice działaczy politycznych.

Jak daleko odeszliśmy dziś od tych czasów i stosunków! Dziś nasze wojsko żyje troskami i nadziejami całego narodu, gotowe w każdej chwili nie tylko do obrony granic, lecz także do walki ramie przy ramieniu z robotnikami i chłopami na najbardziej zagrożonych odcinkach życia gospodarczego. Pamiętamy wszyscy chlubny udział naszych żołnierzy w pracy nad likwidacją zaminowanych i zachwaszczonych ugorów i nad sprzętem pólów w pierwszych latach naszej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych. Niedawno nasz współpracownik, zwiedzając kopalnię walczyńska, zetknął się osobiście z ekipą robotniczą żołnierzy, pracujących „na ścianie” w bratnim wysiłku razem z górnikami.

Ostatnio otrzymaliśmy z Kłódzka wiadomość następującej treści:

— Stacjonująca tu formacja Wojsk Ochrony Pogranicza ma nieleką służbę. Mimo to bierze żywy udział w życiu i poczynaniach miejscowego społeczeństwa, zwłaszcza w akcji kulturalnej świetlic, zakładów pracy i organizacji społecznych. Wyraża prelegentów jest tu stosowana na szeroką skalę.

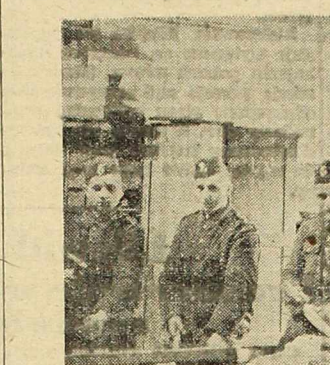
W ramach Czynu Przedkongresowego liczne ekipy robocze WOP-istów pośpieszyły z wydatną pomocą naszym górnikom i robotnikom, przyczyniając się w ten sposób do wykonania powziętych przez pracowników zobowiązań przedkongresowych.

W fabryce zapalek w Bystrzycy Kłódzkiej pracowała brygada w ilości przeszło stu żołnierzy i oficerów, dzięki czemu już w dniu 5-go grudnia ubr. r. zakończono roczny plan produkcji. WOP-ści wyremontowali łaźnie dla robotników, pracowali przy warsztatach stolarskich fabryki, pomagali przy ładowaniu i transporcie gotowego towaru itp. Szczególnie wyróżnili się przy tym: kierownik 2-ej brygady ślusarzy i spawacz kpt. Józef Sośnierz, strzelec St. Jędrusiak, kapral Mieczysław Szaranek i strzelec Michałczak.

Inne brygady robocze — pracowały

w kopalniach „Jan” i „Przygórze” w Nowej Rudzie, w fabryce mydła i świec w Paczkowie, w fabryce „Arsen” w Złotym Stoku, w papierni bystrzyckiej, na szybie „Piast” w Nowej Rudzie i w kopalniach walczyńskich „Mieszko” i „Victoria”.

Wszędzie żołnierze nasi zdobyli sobie serca robotników i górników oraz zażyli na uznanie za swą sumienną i wydajną pracę.



ZOLNIERZE PRZY PRACY W WARSZTATACH STOLARSKICH FABRYKI ZAPALEK

PROBLEMY CHWILI

Bierzmy przykład z Warszawy

„W zimie również budujemy” — rzucano hasło w Warszawie. Łagodne warunki atmosferyczne, które tak martwią naszych narciarzy i hokeistów, wyzyskane są dla dalszego prowadzenia budowy i odbudowy wielu budynków mieszkalnych i gmachów w zniszczonej stolicy.

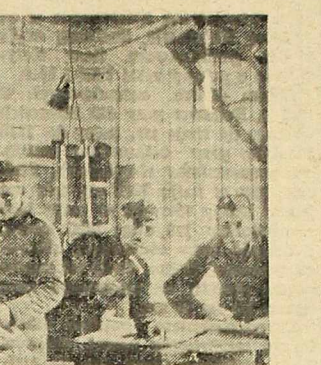
Sezon budowlany, dawniej ograniczony do kilku miesięcy letnich, teraz przeciągnął się na cały rok. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa przy zastosowaniu najnowszych, zmechanizowanych metod pracy, których wynalazcami są najczęściej robotnicy, zamierza jeszcze do wiosny oddać na Mokotowie kolonię mieszkaniową dla 10 tys. osób.

Z prawdziwą radością obserwowaliśmy w listopadzie ub. roku ruch budowlany we Wrocławiu. Rozpoczęła się wtedy słynna „bitwa o dachy”, która zabezpieczyła wiele budynków mieszkalnych i gmachów publicznych przed zniszczeniem wskutek działalności opadów atmosferycznych.

Bierzmy przykład z Warszawy.

Akcja ta nie skończyła się bynajmniej z dniem Kongresu, wręcz przeciwnie, jej inicjator i organizator major Monka nawołuje obecnie stały kontakt z rozmaitymi zakładami pracy, aby w razie potrzeby pośpieszyć im z bezinteresowną pomocą.

Fakty te mówią same za siebie. Wszelkie komentarze mogłyby tylko osłabić siłę ich wymowy.



ZOLNIERZE PRZY PRACY W WARSZTATACH STOLARSKICH FABRYKI ZAPALEK

NA CZASIE

Warunki wzrostu płac

Płace stanowią część dochodu społecznego. Walka o płacę jest więc albo walką o podniesienie globalnej cyfry dochodu społecznego, albo o inny podział tego dochodu dla pracownika.

W warunkach kapitalistycznych istnieje praktycznie tylko ta druga forma walki. Skoro robotnik nie planuje swej produkcji, skoro decyduje o jej rozmiarach niezależnie do pracodawcy indywidualnego lub kapitału monopolistycznego, klasa pracująca w swych tendencjach do poprawy stopy życiowej jest ograniczona do przeciwstawiania się wyzyskowi, do walki o sprawiedliwy podział dochodu społecznego, o niższą stopę wyzysku.

W systemie socjalistycznym, gdy zniesiony zostaje wyzysk, gdy w powstałym społeczeństwie bezklasowym jedyną podstawą do udziału w dochodzie społecznym staje się jej społecznie użyteczna praca — walka o płacę przestaje się bez reszty w troskę o produkcję, o jej stały i szybki wzrost.

Łącznie natomiast występują obydwie formy w ustroju pośrednim, kroczącym do socjalizmu, lecz jeszcze niesocjalistycznym, w społeczeństwie państwa demokracji ludowej.

Polska 1949 r. jest zapewne jeszcze bardzo daleka od socjalizmu, skoro dopiero w 1950 r. rozpoczyna swój szczeroleh plan budowy jego fundamentów, lecz wobec odebrania kapitalizmowi władzy politycznej i stworzenia systemu gospodarki planowej, jeszcze więcej dzieł na od kapitalizmu. Dlatego, jeśli przedtem możliwości wzrostu płacy realnej były w ograniczaniu zysków warstw pośrednich, to obecnie, gdy tylko 6 proc. produkcji przemysłowej wytwarza przemyśl prywatny, zaś obroty handlu socjalistycznego wzrosły już przeszło 400 proc. w stosunku do danych z r. 1945, sytuacja zmienia się całkowicie. Główną podstawą tendencji wzrostowej płac jest więc już obecnie dynamika produkcji.

Nie oczekiwaliśmy zatem, że data 1 stycznia oślni nas jakimś ekwilibrystycznym skokiem płac. Produkcja nie skacze lecz wzrasta, a więc ten sam proces dotyczy płac.

Rozwój produkcji i wzrost płac — to zjawiska związane ściśle ze sobą na zasadach wzajemności. Przyczyniając się więc do wzmocnienia wydajności naszej pracy, zyskujemy w perspektywie nieustanną ewolucję zarobków i w ślad za nimi — dobrobyt.

N. Marecki

W szpitalu w Cieplicach

Zeszyto serce przebite nożem Wielki sukces polskiego lekarza

P przed trzema dniami w szpitalu im. św. Jadwigi w Cieplicach Zdroju, dokonana została z wynikiem pomyślnym niezwykle rzadka w chirurgii operacja serca. Obecny stan zdrowia chorego pozwala przypuszczać, że nie tylko sam zabieg chirurgiczny został szczęśliwie przeprowadzony, ale, co jest jeszcze większą rzadkością, że pacjent będzie żył. W każdym razie chory jest zupełnie przytomny, rozmawia i sam pokreśla wzrost dobrego samopoczucia.

Rana została zadana długim nożem. Niebezpieczny cios przeszył przeponę, worek osierdziowy i ułkł w prawym przedsińcu serca, przerywając go na długość 12 milimetrów.

Wypadek ten zdarzył się w Jeleniej Górze, w czasie bójki wynikłej na tle złości i miłości. Zoperowany na serce pacjent Karol Kozik liczy 28 lat i posiada przeciętną konstitucję fizyczną.

Operacja serca została dokonana w trzy kwadranse po wypadku, co jest również jedną z głównych przyczyn jej powodzenia. Rany tego rodzaju bowiem, rzec jasna, powodują

gwałtowny upływ krwi. Podkreślić należy wykazaną w tym wypadku niezwykłą sprawność służby pogotowia ratunkowego w Jeleniej Górze, które w tak szybkim tempie potrafiło rannego dostarczyć na stół operacyjny.

A sprawa nie była jednak zbyt prosta, bowiem w Szpitalu Miejskim, dokąd najpierw przewieziono chorego, operacji nie można było dokonać z powodu... braku struny z jelit baranich (katgut), która w takich przypadkach jest niezbędna. Telefonicznie zawiadomiony o wypadku ordynator oddziału chirurgicznego Szpitala Powiatowego w Cieplicach dr. Wolański zgodził się podjąć operację i natychmiast zarządził przygotowania. Z chwilą dostarczenia chorego do Cieplich, bezwzględnie przystąpiono do zabiegu chirurgicznego. Przy operacji asystowali: dr. Głowacki i dr. Ratajski.

Po otworzeniu jamy brzusznej, lekarze przekonali się o przebiegu przepływu i uszkodzeniu osierdza. „Zagładnięto” do serca. Po podniesieniu żeber nastąpił jeszcze gwałtowniejszy wylew krwi. Niezawodne

oko lekarza dojrzało jednak ranę, a wprawna ręka ją zaszyla. Reszta zależna jest już tylko od wytrzymałości organizmu.

Cały zabieg odbywał się w piorunującym tempie do którego zmieszł groźny stan chorego, oraz wśród nieustannego napięcia nerwowego. Chory nie był uspijony, rzucił się i krzyczał.

Serce chorego zostało uratowane, życie najprawdopodobniej też. Do takiego twierdzenia daje prawo obecny stan zdrowia zoperowanego. O jego całkowitej przytomności i samopoczuciu może świadczyć fakt, że był już zdolny złożyć w sprawie zeznania zeznania wobec przedstawiciela MO, któremu zresztą oświadczył, że nie życzy sobie, aby na pastusku został ukarany.

Dokonana w Cieplicach przez dr. Wolańskiego operacja serca jest pierwszą w Polsce od lat piętnastu. Poprzednia miała miejsce w Krakowie w klinice uniwersyteckiej. Choć tam o pewną samobójczyń, która przebiła sobie serce drutem dziewiarskim.

(T. Folek)

dzinach życia społeczno-gospodarczego naszego kraju. Skaczą, podwajają się cyfry osiągnięć. Oświata, przemysł, rolnictwo. Coraz jaśniejszy rysuje się nowy etap w życiu całego narodu, już nie tylko na tle 1947 roku. Bardziej jaskrawe są dane przedwójne: liczba studentów na wyższych uczelniach, ilość dzieci w szkołach podstawowych. Tutaj już nawet nie można poprzestać na mnożeniu przez dwa. Niektóre dziedziny mają mnożnik — dziesięć!

Liczy — to argumenty istotnie najbardziej realne i ani trochę — jak się okazuje — nie nużące.

D rugim mówcą jest minister Skarbu Dąbrowski. Tu zaczyna się już nie tysiące, nie setki tysięcy i nawet nie miliony, a po prostu miliardy. Miliardy złotych na wielkie inwestycje w przemyśle, rolnictwie, na podwyżkę płac i na rosnący wskutek tych właśnie inwestycji i podwyżek płac — dobrobyt szerokich mas ludowych.

„Pod względem gospodarczym zasadniczą podstawą budowy budżetu na 1949 rok jest przyjęcie pewnej stabilizacji cen i płac” — mówi minister Skarbu. „Stabilizacja” w języku skarbowym — to znaczy na co dzień pewność pracy i płacy.

Nie będzie wojny, proszę pilnych słuchaczy audycji „bum... bum... bum”. Przecie to są cyfry, suche, realne cyfry — a nie czcze gadanie w eter. Widac te cyfry w dymiących kominach hut, fabryk. Widac je na każdym kroku — dotykalne, sprawdzalne.

Wynalazek

Ubezpieczalnia Społeczna we Wrocławiu rozwiązała problem — wydała walec — nierozwiązalny, a miało być jak pomysł 200 osób na powierzchni 25 metrów kwadratowych. Praktyczne zastosowanie tego pomysłu mogło wrocławianie oglądać codziennie w aptece Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Mikołaja.

Mała klateczka, do której się wchodzi wprost z ulicy, zapewniona jest codziennie tłumem ludzi, przychodzących po odbiór lekarstw. Ponieważ wrocławianie przyzwyczajeni są na ogół do porządku, więc przychodzą stając skromnie w ogonku, który na tej małej przestrzeni zakręca się dziesięciokrotnie i końcem wysuwa się nawet na ulicę.

Jakkolwiek w aptece są dwa okienka, to w praktyce jest czynne tylko jedno, a jeżeli nawet otwiera się drugie, to farmaceuta, obsługująca publiczność, wydaje leki raz w jednym, raz w drugim okienku. Procedur odbioru lekarstw polega na tym, że należy raz postać w ogonku i wręczyć receptę, później po czterech lub czterech godzinach trzeba przyjść powtórnie, aby lekarstwo odebrać i znów stać w tym samym ogonku. Jeżeli dodamy do tego, że chory już przed tym zazwyczaj odczekał sporo czasu w poczekalni lekarza a nierzadko i poczekalni naczelnego lekarza, który musiał załatwić wydanie lekarstwa, to w sumie na otrzymanie np. lekarstwa przeciw łasce ubezpieczony musi stracić co najmniej dzień.

Na szczupłość pomieszczenia w aptece Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Mikołaja zwracaliśmy już uwagę, jak również na niedoskonałość wydawania leków. Niestety, nie się dotychczas na tym odcinku nie poprawiło. Wydaje mi się, że wobec tego należało by pomyśleć o otwarciu kilku nowych aptek Ubezpieczalni w mieście i w ten sposób rozwiązać ciasnotę, jaką dziś obserwujemy we wspomnianiej aptece. W ostateczności można by usprawnić manipulację wydawania lekarstw przez otwarcie dwu okienek, względnie pozwolić wydawać lekarstwa na recepty Ubezpieczalni — aptekom prywatnym, których jest sporo.

TUWICZ

Notatnik wrocławski

Posiedzenie Rady Społecznej do rąk z analizą bieżącym odbędzie się we czwartek, dn. 13 b. m. o godz. 14-tej w sali konferencyjnej MRN (Sukienne 9).

Obecność członków Rady obowiązkowa. Posiedzenie rozpocznie się punktualnie.

Odprowadza referentów kulturalno — oświatowych, kierowników świetlic i kierowników zespołów świetlicy m. Wrocławia odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 16.15 w dużej sali konferencyjnej OKZZ. Na porządku dziennym: sprawozdania delegatów, ocena dotychczasowej pracy i wolne wnioski.

Dziś, we środę 12 b. m. zespół dramatyczny Gazowni Wrocławskiej wystawia w sali Teatru Popularnego o godz. 19-tej dramat Benedykta Herta pt. „Sprzed lat czterdziestu”. W nadprogramie tańce ludowe w wykonaniu zespołu baletowego, chór i orkiestra wrocławskiej Gazowni Miejskiej. W dniu 14 b. m. zespół Gazowni wyjeżdża z tymże programem do Warszawy w ramach współzawodnicstwa pracy na polu kulturalno — oświatowym z Gazownią Warszawską.

Posiedzenie naukowe z odczytem prof. Czaplńskiego p. t. „Nieznaną lekarkę Śląski i jego fundacja” urządziła Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii w lokalu Instytutu Historii, ul. Szewska 49, dn. 14 b. m. o godz. 17-tej.

Na zebraniu pszczelarzy wrocławskich w dniu 15 b. m. o godz. 17. wygłoszony zostanie odczyt p. t. „Ustrój rodzinny pszczół”. Ponadto wyświetlony będzie film „Życie pszczół”. Zebranie odbędzie się w gmachu weterynarii, ul. Norwida 25, II p. sala V.

Dziś rozpoczynają się szczepienia przeciwgruźlicze dla dzieci, które nie zostały zaszczepione w terminach wyznaczonych, a których nazwiska zebrano na liście przy ul. A. D. F. Szczepienia prowadzone są w PCK, ul. Mikołaja 78/79.

Na bieżące dzieci 400 złożyła w naszej redakcji ob. A. P.

Wieczór autorski Anny Kowalskiej odbędzie się w ramach 122 Czwartku Literackiego w lokalu Tow. Miłośników Literatury i Języka Polskiego w dn. 13 b. m., o godz. 17-tej. Na wieczorze Anna Kowalska odczyta „Notatki Wrocławskie”.

Walne zebranie Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego odbędzie się dn. 23 stycznia o godz. 10.30 w lokalu przy placu Nankiera nr. 7, II p. Obecność członków obowiązkowa.

1,5 mil. zł. dziennego obrotu wykazywał ostatnio sklep Ośrodka Konfekcyjnego przy ul. Olewskiej. Z dniem 1 stycznia b. r. sklep przeszedł pod kierownictwo Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego w Łodzi.

Co czwartek gospodyni domu mogą zapoznać się z najnowszymi metodami gotowania na pokazach organizowanych przez Ligę Kobiet w gmachu Szkoły Gospodarczej przy ul. Hauke Bosa 19.

Kierowca taksówki nr. 76 informuje nas, że nie miał żadnego zdarzenia z tramwajem i wóz jego jest cały. Jak długo jeździ taksówką po Wrocławiu, nie miał dotychczas żadnego wypadku i ma nadzieję, że w dalszym ciągu nie będzie go miał.

Wieloletni kierownik wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, dr. A. Knotem zwraca uwagę na konieczność

zwiększenia budżetu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu uchwalił w ramach czwartego kongresowego zapożycować się z kasą biblioteczną fabryczną.

Wybrali bibliotekę Pafawagu. Realizując swą uchwale, ofiarowali przed świętami 100 książek z zakresu beletrystyki, literatury popularnej — naukowej i dziecięcej do dyspozycji Rady Zakładowej fabryki.

W dniu 10 b. m. delegaci z dyrektorem Biblioteki, dr. A. Knotem zwracali uwagę na konieczność

zwiększenia budżetu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu uchwalił w ramach czwartego kongresowego zapożycować się z kasą biblioteczną fabryczną.

Wybrali bibliotekę Pafawagu. Realizując swą uchwale, ofiarowali przed świętami 100 książek z zakresu beletrystyki, literatury popularnej — naukowej i dziecięcej do dyspozycji Rady Zakładowej fabryki.

W dniu 10 b. m. delegaci z dyrektorem Biblioteki, dr. A. Knotem zwracali uwagę na konieczność

zwiększenia budżetu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu uchwalił w ramach czwartego kongresowego zapożycować się z kasą biblioteczną fabryczną.

Wybrali bibliotekę Pafawagu. Realizując swą uchwale, ofiarowali przed świętami 100 książek z zakresu beletrystyki, literatury popularnej — naukowej i dziecięcej do dyspozycji Rady Zakładowej fabryki.

W dniu 10 b. m. delegaci z dyrektorem Biblioteki, dr. A. Knotem zwracali uwagę na konieczność

zwiększenia budżetu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu uchwalił w ramach czwartego kongresowego zapożycować się z kasą biblioteczną fabryczną.



Daleko idące plany Elektrowni Miejskiej

Kilkadziesiąt ulic otrzyma w tym roku oświetlenie elektryczne

Ogrom pracy i wysiłku, włożony przez wrocławską Elektrownię w odbudowę Wrocławia, ilustrują najdobitniej porównawcze dane statystyczne z połowy roku 1945 i 1948.

Liczba dwóch zatrudnionych w 1945 r. Polaków przy 445 Niemcach wzrosła do maja ub. roku do 1399 Polaków przy całkowitym usunięciu pracowników niemieckich. Podczas gdy w maju 1945 nie było ani jednej lampy ulicznej, w maju 1948 r. oświetlało już ulice 1600 latarni, a długość trasy oświetlenia ulicznego wynosiła 40 km. Ilość odbiorców prądu wzrosła na przestrzeni tych trzech lat do 51 tys.

Z zadowoleniem powitać należy śmiało zamierzenia naszej elektrowni na najbliższy okres. Oto do końca bieżącego roku opracowany jest plan oświetlenia następujących ulic: na Karłowicach: ul. Przybyszewskiego, Koszarowej, Kłaczki, Soltysowickiej, przedłużenia ul. Boya Żeleńskiego, Cieślowskiego, Benjowskiego, Jana z Kolna, Obornickiej, i Asnyka. W śródmieściu: całej Poniatowskiego, Szewskiej od Wita Stwosza do Uniwersytetu, Legnickiej, Grabiszyńskiej i Powstańców Śląskich. Na Biskupinie: Grottera, Chelmońskiego, Falata, Kossaka, Brandta i Siemiradzkiego oraz Cmentarnej, Dębowskiego, Tramwajowej, Limanowskiego, Mochackiego, Brodzińskiego i Żuławskiego.

Na tym zakończyłyby się prace nad oświetleniem miasta w roku 1949 przez Elektrownię. Czy plan ten będzie zrealizowany, zależy łącznie od tego, czy Zarząd Miejski wyasygnuje ze swoich funduszy 28 milionów złotych, potrzebnych na

pokrycie kosztów jego przeprowadzenia.

Elektrownia Miejska nie poprzestaje wyłącznie na bieżącym zaspokajaniu potrzeb miasta. Obecnie dyrekcja pracuje nad przygotowaniem olbrzymiego planu całkowitej przebudowy sieci. Z miasta ma być wyeliminowany zupełnie prąd stały, a do użytku będzie tylko prąd zmienny.

Likwidację kas i rozszerzenie niektórych działów zapowiada PDT

Chcąc usprawnić sprzedaż, a przede wszystkim zmniejszyć długość tak zwanych ogonków, dyrekcja P. D. T. przystąpiła do częściowej likwidacji wypisywania rachunków. W związku z tym likwidować się będą także kasy. Oczywiście likwidacja postępować będzie stopniowo i zacznie się od działu spożywczego.

Co zyska na tym klient? Przede wszystkim nie będzie potrzebował chodzić o stoiska do kasy i od kasy do stoiska, lecz będzie płacił za towar przy stoisku, jak to już wprowadzono w oddziale z pieczywem.

„Flis” dla świata pracy

Kierownictwo Opery Robotniczej za wiedzą wszystkich członków, biorących udział w „Flisie”, że w niedzielę 16-go b. m. odbędzie się w Teatrze Państwowym przedstawienie opery „Flis” o godz. 11-tej.

W związku z tym przypominamy o temie zespołowi (chór, balet, soliści); że w czwartek, 13-go b. m. i piątek 14-go odbędą się główne próby sceniczne przed najbliższym występem, przy czym obecność wszystkich jest obowiązkowa.

Początek prób o godzinie 18-tej w OKZZ (sala prób). Należy przybyć punktualnie.

50-lecie odkrycia radu

uczciły wrocławskie towarzystwa naukowe

Na niezwykle wysokim poziomie naukowym — 3 referaty wygłosili profesorowie Uniwersytetu i Politechniki, na wspólnym posiedzeniu wszystkich Tow. Naukowych Wrocławia, dnia uczczenia 50-lecia odkrycia radu.

Szkolenie fachowców spółdzielczych

Dla rozwijającej się dolnośląskiej spółdzielczości rolniczej w naszym województwie kształcą nowe zastępy fachowców. Do liceów i gimnazjów spółdzielczych uczęszcza 2.000 uczniów.

Najlepsze warunki pracy posiada szkoła wrocławska, istniejąca od roku 1945 przy ul. Worceli 3. Nauka w tym zakładzie odbywa się na 2 zmiany, przy czym rano chodzą do szkoły uczniowie niepracujący, a po południu pracownicy różnych spółdzielni. Przy szkole czynny jest internat. W bieżącym roku szkolnym przeznaczono dla niezamożnej młodzieży chłopsko — robotniczej stypendia w wysokości 420.000 zł. Opiekę nad szkołą sprawuje Wojewódzki Wydział Oświaty Rolniczej, Kuratorium Okręgu Szkolnego oraz Centrala Rolnicza Spółdzielni na Dolnym Śląsku.

Samobójstwo

31-letnia Zofia Mazur, zamieszkała w Brodzi przy ul. Grodzkiej, otruliła się nieznanym środkiem. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Widowiska IMPREZY

Teatry

TEATR WIELKI — dziś o godz. 19-tej premiera opery Bizeta „CARMEN” w reżyserii St. Cegielskiego. Udział biorą: Bożena Brun-Barańska, J. Dzikówna, L. Szreterówna, W. Felczar, A. Czopek, A. Majewski, A. Saniewski i inni. Soliści baletu: E. Tomaszewska, E. Rakówna i inni.

TEATR POPULARNY — dziś o godz. 19-tej „Tu mówi Tajmyr” — przedst. zamknięte dla OKZZ.

TEATR MŁODEGO WIDZA — ul. Rzeźnicza 12 — we środę, dnia 12-go bm. o godz. 12.30 „Czerwony Kapturek” (przedst. zamknięte dla szkół).

O godz. 19-tej „Muzyka na ulicy” (do dnia 17-go włącznie).

TEATR „ENERGETYK” — ul. Lwowska nr 25 — dziś o godz. 19.15 „Bajaderka”, operetka.

FOTOPLASTIKON — z ul. Gen. Świerczewskiego 29 wkrótce zostanie przeniesiony na ul. Świdnicką nr 54.

Kina

„SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67, „Cygańska Miłość” (ang.) w dn. powz. godz. 15.15, 17.45 i 20.15, w niedz. od godz. 12.45. Dozwolony od lat 16.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — „Harry Smith odkrywa Amerykę” (radz.), w dn. powz. od godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 14.

„SCALA” — ul. Mikołaja 37 „Krakati” (czesk.) w dn. powz. od godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 18.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53, „Lek komyślna Siostra” (amer.), w dn. powz. godz. 15.30, 17.45 i 20, w niedz. od godz. 13.15, dozwolony od lat 16.

„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Podrutek” (radz.), w dn. powz. od godz. 15 i 17, w niedz. od godz. 10.30. O godz. 19, 20 i 21 Program Aktualności. Dozwolony od lat 8.

„TECZA” — ul. Kościuski 177 „Dragon wyciek” (amer.), w dn. powz. od godz. 16, 18 i 20. W niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 8.

„FAMA” — Psie Pole — „My z Kronstadt” (radz.), w dn. powz. godz. 19. W niedz. od godz. 16, 18 i 20. Czynne w piątki, soboty i niedziele, dozwolony od lat 16.

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym” — Wincentego 41 „Opatrzność” — Stalina 51 „Lwem” — Pl. Stoleczny 2 „Lipa” — Moniuszki 11

Umowa

polsko-czechosłowacka o ubezpieczeniu społecznym weszła w życie

W dniu 1 października 1948 r. weszła w życie umowa polsko — czechosłowacka o ubezpieczeniu społecznym. Posiada ona ogromne znaczenie dla polskich robotników, którzy pracowali na terenach Czechosłowacji i obecnie lub w przyszłości mogą ubiegać się o rentę czechosłowacką lub składaną polsko — czechosłowacką, bądź z tytułu ubezpieczenia emerytalnego, bądź też z tytułu ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych.

Postanowienia umowy obejmują również osoby, które przymusowo pracowały na terenie t. zw. Protektu ratu Czech i Moraw oraz na terenie Sudetów w czasie okupacji.

Wdowy i sieroty po ofiarach wypadków przy pracy w czasie zatrudnienia na omawianych terenach powinny również jak najrychlej zgłosić swoje roszczenia.

Przeprowadzana będzie także rejestracja osób, które pracowały w Czechosłowacji przed wojną i wskutek upływu czasu utraciły uprawnienia z tytułu ubezpieczenia w tym kraju.

Informacji w sprawie rejestracji uprawnionych ubezpieczeniowych i zgłaszania roszczeń udzielał Ubezpieczalnia Społeczna i Wydział Ubezpieczeń Społecznych przy OKZZ we Wrocławiu.

Komisja kontroli MRN składa się z 21 radnych

Po przeprowadzonej ostatnio reorganizacji, komisja kontroli społecznej MRN liczy obecnie 21 członków i 5 zastępców.

Przewodniczącym komisji jest radny Stanisław Wójtowicz, zastępcą dr. Władysław Bartyński. Członkami komisji są następujący radni: Jan Kaczkowski (SL); Leon Broszkowski (SL); dr. Adam Chechliński (SD); Jan Pietrzela (PZPR); Tadeusz Słowik (SD); Lucja Mazur (PZPR); mgr. Stefan Pióro (PZPR); Karol Voise (bezp.); Zygmunt Lesiński (PZPR); mgr. Jerzy Koper (PZPR); Bolesław Malinowski (PZPR); Wacław Zajac (SL); Aleks. Marczynski (PZPR); Symcha Intrator (PZPR); Anna Toporowska (PZPR); Jan Kubiś (PZPR); Jan Szlachetko (PZPR).

Stanisław Wójtowicz (SL); Antoni Orłowski (SP).

Jako zastępcy wybrani zostali: Aleksander Nizyński (SP); Władysław Dziubek (PZPR); Jan Radziński (SL); J. Piypko (PZPR) i Eug. Pesiecznik (SD).

Komisja opracowała już plan pracy na rok 1949. Zaznaczyć należy, że uprawnienia Komisji Kontroli Społecznej MRN są dość obszerne i komisja ta należy do najważniejszych komisji MRN. Członkowie tej komisji nie tylko organa i urzędy Zarządu Miejskiego, ale mogą również przeprowadzać kontrole w przedsiębiorstwach, gdzie rodzą się kontrola z punktu widzenia społecznego jest pożądana, czy nie.

Biblioteka Uniwersytecka opiekuje się bibliotekami Pafawagu

Pracownicy naukow i administracyjni Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu uchwalił w ramach czwartego kongresowego zapożycować się z kasą biblioteczną fabryczną.

Wybrali bibliotekę Pafawagu. Realizując swą uchwale, ofiarowali przed świętami 100 książek z zakresu beletrystyki, literatury popularnej — naukowej i dziecięcej do dyspozycji Rady Zakładowej fabryki.

W dniu 10 b. m. delegaci z dyrektorem Biblioteki, dr. A. Knotem zwracali uwagę na konieczność

zwiększenia budżetu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu uchwalił w ramach czwartego kongresowego zapożycować się z kasą biblioteczną fabryczną.

„Bud

wprow

dek, u

robotn

galkow

produkt

odczuw

tacja

Nie

będzie

inni r

wskute

szerego

zwrot

jego z

winn

gdy i

szcze

18

18

18

18

18

18

18

18

18

18

18

LISTY DO „SŁOWA POLSKIEGO”

Budowlani skarżą się

„Budowlani”. Bony na tuszcze wprowadzone są czasowo jako środek, ułatwiający nabycie tuszczów robotnikom, ciężko pracującym. Po całkowitym nasyceniu rynku tym produktem, którego brak daje się odczuwać w całej Europie, reglamentacja i na tym odcinku zostanie zniesiona.

Nie mać powodu obawiać się, że będziecie traktowani inaczej, niż inni robotnicy fabryczni. Gdyby wskutek jakichś niedopatrzeń zasługiwano was do innej grupy, zaskarżymy się z zażaleniem do swego Związku Zawodowego, który winien dbać o wasze interesy, albo, gdy i to nie pomoże, napiszcie jeszcze raz do nas.

Dziękujemy za wyrazy uznania.

E. Wioszorkowski. — Dla ludzi takich, jak Pan, stoją szeroko otworami najrozmaitsze wieczorowe szkoły dokształcające. Niemniej trudno nam podać dokładny adres. Prosimy zwrócić się o skierowanie do fabrycznego kółka partyjnego, które obowiązuje jest zająć się tą sprawą, ewentualnie do swojego Związku Zawodowego.

Ob. Z. Stelmach. Wiersza nie wydrukujemy. Dziękujemy za wyrazy uznania.

J.B. studenka U. Wr. — Wiersza nie zamieścimy.

Panu Naczelnikowi Wydziału Opieki nad Dziełkami, kolegom z Kuratorium i z Dyrekcji Lasów Państwowych, oraz znajomym za udział w pogrzebie

ś.p. JULIANA PRYJMY

dnia 8.I.1949 r., składamy serdeczne Bóg zapłać.

Zona, syn, siostra, bracia i rodzina.

Nabożeństwo za spójność duszy ś.p. Juliana Pryjmy, odbędzie się dnia 23.I.1949 r. o godzinie 12.30 w kościele św. Michała we Wrocławiu ul. Nowowiejska. 214

RADIO

13 STYCZNIA 1949 R. (CZWARTEK)

5.10 S/gnał 5.15 Streszcz. wiadom. por. 5.20 Konc. por. 6.00 Gimn. por. 6.10 Dzien. por. 6.30 Muz. por. 6.50 Program dnia 7.00 Wiadom. dzien. por. 7.30 Przegląd prasy stol. 7.35 Muz. por. 8.00 Poradnik prakt. 8.10 Muz. por. 8.30 „Dzieje jednego strajku” 8.55 Muz. por. 9.15 Inform. ogólnop. 9.30 Skrzynka PKC. 9.35 Wschodnie radiowa 9.50 Lok. program dnia 11.40 „Nasi rodzice pracują”. aud. st-muz. 11.50 Muz. rozrywk. 11.57 Sygnał i hejnał 12.44 Wiadom. pol. 12.50 Utwory fortep. 12.45 Aud. dla wsi 14.30 „Co chciałby wiedzieć o muz.” 14.50 Wiadom. wrocł. 14.57 Inform. Radiol. Przewod. 15.00 Inform. Polski Pld. 15.15 Aktualia z Krakowa 15.25 Muz. 15.30 „Śpiewajmy piosenki”. aud. dla dzieci 15.50 Muz. popuł. 16.00 Dzien. popuł. 16.30 „Czytajmy prasę młodzieżową”. 16.50 „Lot radziecki przez Ocean”. pog. 17.00 Muz. radz. 17.45 Poradnik jez. 18.00 „Dla każdego coś miłego” 19.00 Felieton liter. 19.15 Miniatury kwartet. 19.40 Wszechnica radiowa 20.00 Dzien. wiecz. 20.45

Kwadrans lekkiej muz. fortep. 21.00 „Zdrowy rozsadek Tomasa Paine’a” 21.10 Muz. 22.00 Muz. dawna 22.45 Sprawy dnia dzis. 22.50 Muz. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Muz. tan. 23.20 Program na jutro 23.30 Hymn.

Co? Gdzie? Kiedy?

Konkurs z nagrodami tygodnika młodzieżowego

»Świat Przygód«

Termin nadsyłania rozwiązań do 15 stycznia b.r.

Informacje dokładne podawane były w numerze świątecznym.

Cenne nagrody jak: narty, łyżwy, sanki, komplet ping-pongo wy i t.d.

W-2

Lampy kwarcowe ręcione Bach, Jesionek i gazowe S 500 oraz palniki i części do lamp zakupi: **Pro Medico, Wrocław, M. Nowotki 2/4**

Zamówienia na dzienniki i czasopisma radzieckie w prenumeracie

przyjmują **»CZYTELNIKA«** w całym kraju

WE WROCŁAWIU: Adm. Wydawnictw: ul. Olawska 10/11, Księgarnia „Czytelnik”, ul. Nowotki 13, oraz ekspozytura: Jelenia Góra — ul. Kónopnickiej 16-a, Wałbrzych, ul. M. J. Stalina 2.

Prenumeratę można zamówić również przez wpłacenie odpowiedniej kwoty na konto PKO Nr L-8501 (Instytut Prasy — Warszawa, Frascati 1).

W-1

Miesiąc propagandy »Słowa Polskiego«

Do naszych przyjaciół, prenumeratorów i czytelników.

Za zjednanie przynajmniej jednego prenumeratora „Słowa Polskiego” w okresie do 15 stycznia 1949 r. przeznaczamy szereg nagród książkowych, rozdzielonych drogą losowania.

O nagrodę książkową ubiegają się mogą tak poszczególne osoby prywatne jak i kierownicy urzędów i agencji pocztowych.

Reflektujący na nagrodę książkową winni przesłać do Administracji „Słowa Polskiego” swoje imię, nazwisko i adres oraz nazwisko, imię i adres osoby, pozyskanej. Nowopozyskani prenumeratorzy winni opłacić prenumeratę. Termin losowania nagród nastąpi w dniu 18 stycznia 1949 r.

W-9

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

BIURO SPRZEDAŻY SPRZĘTU TELETECHNICZNEGO

Warszawa, ul. Lwowska 9, tel. 885-92

prowadzi na prawach wyłączności: sprzedaż następujących artykułów elektrotechnicznych:

Aparaty telefoniczne MB (miejscowej baterii)

Aparaty telefoniczne CB (centralnej baterii)

Aparaty telefoniczne CB (centralnej baterii) sekretarsko-dyrektorskie

Łącznice telefoniczne MB i CB (miejscowej baterii i centralnej baterii) o pojemności od 5 do 100 numerów

Łącznice telefoniczne MB (miejscowej baterii) polowe

Wzmacniaki telefoniczne końcowe

Ochronniki abonentów

Urządzenia sygnalizacji kolejowej, ko-palniańej i ulicznej

Prostowniki selenowe, teletechniczne do pracy buforowej

Różny sprzęt teletechniczny K-7376

Zapytania i zamówienia kierować pod powyższym adresem. Szczegółowe informacje i porady techniczne na żądanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiemu nam Ojcu

ś.p. Inż. Wiktorowi Toflorzko

składają serdeczne »Bóg zapłać«

Dzieci

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

CHŁODNIE, ELEKTRYCZNA typ — szafowego 4 m na prąd 220 V Kupimy. Wiadomości: Wrocław, Krawczyca 24/4. 230

MEBLE najkorzystniej sprzedasz, najtaniej kupisz. Stalina 151, skł. mebl. 161

INTROLIGATORSKIE maszyny — kupię. Zgłoszenia sklep mat. piśmienne, Stalina 84 170

WYTWÓRNIĄ etykiet do cukierków. Henryk Kozłowski, Warszawa, Jagiellońska 7, tel. 75-24, prowincja za za-liczeniem. K-27

ZMECHANIZOWANA wytwórnia kek-sów, cukierków, wafli, czekoladek od-stąpię. Zgłoszenia „Express” Kłuczborska 21/3. 233

SZESĆ par kieszyste do wafli okazyj-nie sprzedam. „Express” Kłuczborska 21-3. 232

GABINET orzechowy tanio sprzedam. Wiadomość Biuro Zleceń „Express” Kłuczborska 21-3. 231

MIESZARKĘ do ciasta, prasę do bułek, ubijaczkę kupię. Wiadomość Piekarnia Wrocław Antoniego 8. 155

SKLEP z mieszkaniem w najlepszym punkcie odstąpię. Stalina 19-5. 202

RADIO uniwersalne 6 lampowe, moto-cykli 200 cm, dwie harmonie dwurę-dówki oraz psa wilka sprzedam. Zgło-szenia St. P. pod Radio. 215

SPRZEDAM okazjynie elagnik „Gid-ner” po kapitalnym remoncie, oraz 8 przyczep używanych. Do oglądnięcia Wrocław, Komandorska 39, bocznia Gen. Świerczewskiego. 219

MOTOREK kajakowy, kajak itp. sprzęt kupię. Wrocław, Smoluchowskiego 224 221

KUPIĘ akordeon 80 — 120 b. w dobrym stanie. Traugutta 147-3. 235

WSPÓLNİK z kapitałem 300 — 500.000 oraz współpraca handlowa poszukiwany do przemysłu chemicznego, bez zadu-żenia. Oferty do Słowa pod Nr 216. 210

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe, za-prowadzone dla fachowca farmaceuty lub chemika odstąpię. Kapitał potrzeb-ny 600.000. Oferty do Słowa pod facho-wiec. 211

SKLEP ul. Świerczewskiego punkt ruch-liwy odstąpię lub przyjmę wspólnika Św. Wincenta 14. Pracownia obuwia 200

LAMPE kwarcowa prąd stały zamienie na kwarcową prąd zmienny. Zgłosze-nia „Express” Kłuczborska 21-3. 227

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZGUBIONO kartę rejestracyjną 619 wy-daną przez RKU Kielec — Kabala Ta-deusz — Wrocław, Zeromskiego 34-19. 228

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Mrozek Zofia Wrocław, Kłecz-kowska 46-4. 195

ZGUBIONO wszystkie dokumenty oso-biste Kuriała Roman, 218

ZGUBIONO dn. 9.1.49 r. książkę wojsko-wą, leg. Z. Z. metrykę urodzenia (lit-teracką) charakterystykę wojskową, od-cinek zameldowania na nazwisko Rus-kielczyk Henryk. 198

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko — Rewucki — Marian, — Lubin Legnicki. K 100

ZGUBIONO książeczkę wojskową, odcinek zameldowania, charakterystykę, po-dziękowanie za walki, zaświadczenie pracy. Serdakowski Józef. 236

ZGUBIONO książeczkę wojsk., odcinek zameldowania, legitymację studencką, legitymację bratniacką, leg. Zw. Osad. Wojsk., leg. ZAMP na nazw. Kozielec Jan. 201

ZGUBIONO kennkartę, odcinek wymel-dowania Słotwina-Brzeska na nazwisko Cieśla Irena Swidnica, Miedziana 25. K 118

ZGUBIONO odcinek wymeldowania z gminy Kaczorów na nazwisko Kolec Zofia. K 96

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Miechów na nazwisko Zubel Jan. K 97

ZGUBIONO książeczkę wojskową, od-cinek zameldowania, legitymację Ubez-pieczalni, kartę tranwajową, kartę re-jestracyjną na nazwisko Franczak Bro-nisław. 206

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców Nr 115355 na nazwisko Ma-jewski Józef, Jelenia Góra, Warszaw-ska 82. K 101

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Skrzypek Jan Bielawa, ul. Brzeźna 20. K 114

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 17840 PZPB Nr 1 w Bielawie na nazwisko Stobianka Kazimiera. K 113

ZGUBIONO prawo jazdy, czerwone, wydane przez U. W. Lublin, na nazwisko Rybak Czesław, Jelenia Góra. K 106

ZGUBIONO dowód tożsamości PKP Nr 51871, wydany przez DOKP Lublin, na nazwisko Kotwica Anna, zona eme-ryta kolejowego, zam. Plechowice. K 110

ZGUBIONO metrykę urodzenia, akt ślubu, na nazwisko Tłubikowska Jad-wiga, Jelenia Góra. K 108

ZGUBIONO książkę wojskową wy-daną przez RKU Kłodzko, zaświadcze-nie z Milicji wydane Woj. Komenda Olsztyn, świadectwo szkoły podoficer-skiej, świadectwo czeladnicze — piekar-skie, kartę ziemlewniczą Nr 874-32 na nazwisko Hotowy Franciszek, Jelenia Góra. K 107

ZGUBIONO legitymację służbową wyd. przez Wojewódzki Urząd Ziem-ski, Wrocław Nr 149.III na nazwisko Tarnowska Eugenia, Piastowo. K 106

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Bolesławiec na nazwisko Blenski Wil-told, Wleń. K 104

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, opis mienia pozostawionego w Grodnie wy-dane na nazwisko Małachowski Lud-wik, wieś Brzozowice 47, poczta Mirk. K 102

ZAGUBIŁEM w dniu 7.1.1949 książkę ka-sową, obrótów i dwa bruliony ulatowań dziennych, nieotwarte na firmę Jan Lubczyński i Lookadia Gabryszewska (Wrocław, Stalina 40). Ktoś ktoś unieważ-nia. 226

ZAGUBIONO legitymację kolejową Nr 178891 wyd. przez DOKP Wrocław 1947 na nazwisko Okuniew Aleksander, Jelenia Góra. K 103

ZGUBIŁA legitymację bratniacką na nazwisko Drzazga Antoni student Wydziału Przyrodniczego Wrocław. 224

SKRADZIONO legitymację akademicką bratniacką, odcinek zameldowania, kennkartę na nazwisko Wojtowicka Maria, Wrocław, Lokietka 8. 225

SKRADZIONO odcinek zameldowania, dowód osobisty i inne nazwisko Kogut Ludwik. 194

SKRADZIONO legitymację Zw. Zawod., wystawioną przez Zarząd Miejski Brzeg na nazwisko: Kupski Henryk, Brzeg, Ratusz. K 95

SKRADZIONO legitymację Dyr. Pocz. Wrocław, legitymację ZZ pracowników pocztow., oraz legitymację PPS na nazwisko Wróbel Jan, Legnica. K 99

SKRADZIONO dokumenty dowód oso-bisty z fotografią, zaświadczenie RKU Nowy Sącz, kartę rejestracyjną Nr 209 24.12.1945 r. unieważniał Dudzik Antoni, Piskorzów Nr 83 gm. Pleszcyce, pow. Dzierżoniów. K 116

SKRADZIONO książkę podatkową Nr 1 wyd. przez IV Urząd Skarbowy, na nazwisko Kiar Markus Wrocław, Wilkowska 8-9. 232

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania, kartę pracy, wyłączenie me-trykalny na nazwisko Łaszczyńska Ma-ria, zam. Mikolaja 59-9. 213

SKRADZIONO legitymację służbową Związku Zawodowego wydaną przez Urząd Pocztyowy nazwisko Mieczkowski Michał, Wrocława 24. 230

SKRADZIONO kartę na wywóz maszyn, odcinek zameldowania na nazwisko Frania Józefa. 233

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadcze-nie RKU na nazwisko Jerzy Jurczyński — Małkowie, pow. Wrocław, gmina Smolec. 230

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestra-cyjne RKU Zagab, odcinek zameldowa-nia na cztery osoby, wyłączenie me-trykalny na nazwisko Zdybelak Tomasz grom. Nowa-Kopernia; pow. Śródoła-wa, woj. Wrocław. K 117

POSAD POSZUKUJĄ

SPORZĄDZAM bilanse, zaporadzą i porządkuję księgowość. Zgłoszenia pod „Były rezydent”. 199

BIEGA maszynistka rutynowana siła biurowa poszukuje posady. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „W. St.” 109

WDOWA samotna, inteligentna, zajmie się gospodarstwem domowym samotn. Pana. Zgł. „Słowo Polskie”. 207

TRANSPORTOWIEC fachowiec w zakresie się samodzielnego, kolejowym zmian posadę. Oferty Nr 208 „Słowo Polskie”. 208

ZDOLNA siła biurowa, pomoc księgo-wego, kartoteka wartościowa, poszuku-ję pracy. Zgłoszenia do „Słowa”, pod „Kartoteka”. 192

PANI starsza zajmie się domem ludz-dziekiem. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod 26. 193

SAMOTNA lat 32 gospodyni rutynowa-na, uczciwa, poprowadzi gospodarstwo u samotnych, miejscowość obywatel. Oferty „Słowo” pod „Rutynowana”. 197

WOLNE POSADY

EKSPEDIENTKA, z praktyką w branży pasiennej, potrzebna od zaraz lub 1.11 br. do sklepu detalicznego naslon. Zgło-szenia pod „Spółdzielnia”. 196

POMOC domowa uczciwa z referencjami potrzebna do 2 osób z dzieckiem. Wiadomość ul. Damrota 7 (Stalina 193) Apteka. 237

GOSPODYNI dochodząca celem go-towania obiadów poszukuje grupa stu-dentów. Stanisławskiego 3-3. 204

PZGS w Środzie Śląskiej zatrudni tychmiast dwie sily buchalteryjne znajomością przeblitki.

NAUKA

UDZIELAM polskiego, łaciny, angiel-skiego, francuskiego — godz. 100 zł. Stanisława Wrocława 15-5. 234

LOKALE

LOKAL na biura lub przemysł centrum miasta z telefonem odstąpię. Oferty do Słowa pod Nr 212. 212

3 i pół pokojowe mieszkanie we Wrocławiu zamienie na 2 pokojowe w Poznań. Zgłoszenia Wrocław, Rynek 7 m. 5. 217

ODSTĄPIĘ mieszkanie, przyjmę sublo-katorów, zgłoszenia „St. P.” pod Sub-lokator. 215

POSZUKUJĘ willi jednorodzinnej ze stajenką za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Wil-la”. 205

POSZUKUJĘ mieszkania komfortowego umebłowanego. Okolica willowa. Zgło-szenia „Urzednik państwowy”. 241

POSZUKIWANIA RODZIN

SERGIUSZA Bragina, ostatnio zamieszkałego w Białymstoku, poszukuje żona Irena, Kostrzyca 28, pow. Jelenia Góra. K 108

ROZNE

ZA drugi mąż Józefa Sulka, Wrocław, Mikolaja 1 nie odpowiada, zona Fran-ciszka Sulek. 187

WILCZYCA czarna szara przybłąkała się Po czterech dniach uwazam za własną, Orzeszkowej 83-9. 229

PANIA która zwała wilka, czarny ja-sno podpalany w kaganku i amoy 31.12 wieczorem uprasza się o bez-względne oddanie. Prusa 5a 1. 209

ZBLAKANY pies jasno złoty daty z obroza do odebrania-po 1 tygodniu uwazany za własnosc, Stabowice Sta-nisławowa 24. 206

O karierę dla naszej ślizgawki

Wiele osób przyczyniło się do powstania reprezentacyjnej ślizgawki na Pergoli.

Hokeistom i łyżwiarzom przysłał pomoc WUKF, Administracja Hałki Ludowej, Wr. OZHL, no i po trosze prasa, pisząca o konieczności budowy wielkiej ślizgawki i torów hokejowych.

Piękne lodowisko wrocławskie rozpoczęło życie w niedzielę, kiedy to rozgrywano na nim mistrzostwa hokejowe D. Śląska. Na imprezie (pierwszej!) było ponad 1.000 widzów.

Otrzymałmy dużo listów na temat dalszych losów lodowiska.

Najciekawszy z nich napisany przez ob. Z. Dybickiego posłużył za temat do „Naszych Spraw”.

Autor ma rację, twierdząc że przy był naszemu miastu obiekt o znaczeniu ogólnopolskim, bo można już dziś projektować wielkie turnieje hokejowe, zawody w jeździe figurowej i szybkiej.

Niestety dużo jeszcze brak naszego lodowiska, co tego było się przystosowanym do imprez międzynarodowych.

Należy ją najprędzej oświetlić.

2. Wybudować między torami łyżwiarzom, a kawiarnią wystawową prowizoryczne budoje trybuny.

3. Ocieplić opieką lodu, żeby nie chodzono po nim w butach.

4. Zatrudnić się o stałą obsługę ślizgawki, która by zmylała śnieg i lód ścinany łyżwami. Tylko idealnie równa ślizgawka umożliwia jazdę figurową i ewentualne występy baletu na łyżwach, o którego organizacji pisała polska prasa sportowa.

Oświetlenie toru jest tym pilniejsze, że w godzinach zmroku od 16.30 korzysta z dobrodziejstwa tej doprawdy pięknej inwestycji świat pracy.

Kierownictwu ślizgawki przypomniamy o konieczności rozmieszczenia strażek mówiących o kierunku i tabliczki pociągających o nie wchodzeniu na lód oraz o oszczędzaniu pięknego trawnika między aleją, a lodowiskiem.

Napisy te będą szanowane przez przyjaciół sportów zimowych, którzy przecież najbardziej się cieszą z tego, że miastu przybyła jedna z najpiękniejszych w Polsce inwestycji sportowych.

Cz. Ost.

Koszykarze mają kl. A

Po rozgrywkach eliminacyjnych, które odbyły się w niedzielę ukształtowała się wrocławska klasa A w koszykówce.

Grać będą o mistrzostwo okręgu AZS Czarni, Podchorążak, YMCA i OSI. Niepewny jest udział w rozgrywkach M. K. S. Juwenia, która

Wrocław będzie miał swój Okręg nasi pływacy zasłużyli na nagrodę

W związku z mającym się odbyć w dniach 15 i 16 b. m. dorocznym walnym zebraniem Polskiego Związku Pływackiego, zarząd PZP ustalił klasyfikację klubów i ilość głosów.

Okręgi: krakowskiemu, łódzkiemu, poznańskiemu, pomorsko — zachodniemu, pomorskiemu, śląskiemu i warszawskiemu przyznano po 5 głosów. W klasyfikacji klubów — pierwsze miejsce zajmuje ZKSM Pogon (Katowice) — 153 pkt; na drugim miejscu uplasował się ZKSM Piast (Gliwice) — 141 pkt.

Obu klubom przyznano po 4 głosy. Po trzy głosy otrzymały: Polonia (Bytom), Grom (Gdynia), Zjednoczeni (Zabrze), Elektryczność (Warszawa), Warta (Poznań), YMCA (Warszawa), AZS (Warszawa).

Zarząd PZP wysunął na walnym zebraniu szereg wniosków, m. in. o przyznanie okręgowi PZP — wrocławskiemu i gdańskiemu, prawa powołania do życia samodzielnych okręgowych związków pływackich.

Dalsze wnioski dotyczą: sprawy obywatelskich wyników dla zawodników, sprawy trenerów PZP, w szczególności ustalenia sposobu uzyskania

dyplomów, angażowania i wynagradzania (to samo dotyczy również instruktorów). Zarząd wystąpił też o ustalenie terminów stałych na główne mistrzostwa Polski oraz mistrzostw w hali krytej.

„WROCLAWSKI” REKORD POLSKI

Zarząd PZP zatwierdził ponadto nowe rekordy Polski, a mianowicie: 3x100 m st. zmien. dla pań — Piast (Gliwice) w czasie 4:31,2 min; 200 m st. kłosa, pań — Piast (G.) w czasie 3:18,5 min; 400 m st. dow. pań — Alfreda Boehmowa BBTs (Bielsko) — w czasie 6:22,0 min., uzyskany w dniu 15. 8. 48 na basenie we Wrocławiu.

Lista zrzeszonych członków PZP wynosi: w okręgu krakowskim — 9 klubów; w kieleckim — 3; w łódzkim — 2; w pomorskim — 14; w pomorsko — zachodnim — 5; w poznańskim — 9; w śląskim — 14; w warszawskim — 10.

W tymczasowych okręgach PZP, zrzeszonych jest w Gdańsku — 4 kluby, a w Wrocławiu — 5 klubów.

Jeśli mają wygrywać mecze trzeba zacząć zaprawę

Zgodnie z planem wyszkoleniowym PZPN-u i DOZPN-u na sez. zim. 48 — 49 ref. wyszkoleniowy Okręgu działający w porozumieniu z kpt. związkowym Wołowiczem zwoluje w poniedziałek, dnia 17 stycznia b. m. o godz. 17-tej w lokalu Okręgu zebranie wszystkich zawodników kadry reprezentacyjnej z terenu miasta Wrocławia dla omówienia i dokładnego ustalenia czasu i terminu zajęć.

W skład kadry reprezentacyjnej, która będzie przechodziła zaprawę mową pod kierownictwem trenera ok

regu ob. Prasa wchodzi następujący zawodnicy: Z KS Burza: Kryk, Kory, Sierżak, Zwolinski i Misjak. Z Samorządowa: Borek, Zabicki, Kosiurkiewicz, Minta i Arbach. Z Odry: Kutaj, Lis i Wróblewicz. Z Pafu wagu: Chelczyński, Dabrowski, Czyż, Halicki i Slesiak.

Z CPN-u: — Hawalewicz, Morawski, Szymański i Wawrzyniak. Z WUZ-u: Fica, Górka, Kania, Losceki i Mucha. Z ZKS-u: Manieczki, a z Semaforu: — Kłosowski. (r)

Nysa to silny klub!

O wartości siatkarzy Nysy z Kłodzka dowiedzieliśmy się dotychczas z meldunków inspektora powiatowego WF i z relacji przygodnych obserwatorów.

W niedzielę mieliśmy dowód tego, że Nysa jest klubem mocnym i mądrym.

Wynik meczu był 3:1 (15:11, 16:14, 12:15 i 15:12).

W drużynie wrocławskiej grał wszyscy na dobrym poziomie, a u kłódzkiej wyróżniamy Zarękiego i Hermana.

Przypominamy, że w finałach mistrzostw klasy A grać będą AZS i YMCA (Wrocław), Nysa (Kłodzko), Dzwierz (Legnica) i YMCA (Jel. Górska).

O mistrzostwo Polski walczyć będzie AZS i wicemistrz Okręgu. (t-y)

Świat i człowiek

KOLOROWY FILM RADZIECKI O MICZURINIE

Postać wielkiego uczonego, kontynuatora prac Darwina i reformatora przyrody Iwana Miczurina — należy dziś do najpopularniejszych w Związku Radzieckim.

Ostatnio na ekranach Moskwy pojawił się nowy kolorowy film artystyczny pod tytułem „Miczurin”. Jest on osnuty na fcie życia i działalności tego wielkiego uczonego.

Film jest niezwykle ciekawym przyczynkiem do toczących się niedawno w kołach naukowych całego świata gorących dyskusji na tematy nauk biologicznych. Ostrze filmu jest wymierzone przeciwko reakcyjnemu teorii i uczonym zachodnim.

Cieszy się on ogromnym powodzeniem. W ciągu pierwszych dni w samej Moskwie obejrzało go ponad 300 tys. widzów.

MEKSYK ORGANIZUJE OBCHODY ROKU CHOPINOWSKIEGO

Można bez przesady powiedzieć, że popularność muzyki Fryderyka Chopina obejmuje cały świat.

Ostatnio w Meksyku zawiązany został komitet obchodu Roku Chopinowskiego. Patronat nad komitetem objął prezydent Meksyku — Miguel Aleman. W skład komitetu weszli najwybitniejsi kompozytorzy, dyrygenci, pisarze, poeci i malarze, cały świat artystyczny tego kraju, nie wyłączając polityków i działaczy społecznych z Lombardo Tolezano na czele.

Przewodniczy komitetowi b. prezydent Meksyku, jeden z najbardziej wpływowych polityków — Emilio Portes Gil. Komitet planuje szereg uroczystości, koncertów i odczytów organizowanych w całym kraju, dla uczczenia genialnego polskiego „czarodzieja tonów”.

„NAJSZYBZY KIEROWCA ŚWIATA” UMARŁ NA GRYPE

Przez 14 lat Malcolm Campbell, osiemnastokrotny mistrz świata w sporcie samochodowym, nosił przydomek „najszybszego człowieka na świecie”. Obecnie, w sam dzień Nowego Roku umarł na gripę, we własnym łóżku, przeżywszy 63 lata. Zapalony sportowiec — nieraz ścigał się ze śmiercią. Do ostatniej chwili zachował jedno tylko mistrzostwo — rekord motorówki wodnej, wynoszący 227 km na godzinę.

Z nazwiskiem jego wiąże się wiele anegdot i jego własnych „makSYM sportowych”. Pomimo tej makSYM, dożył w zdrowiu późnego wieku i ruszył na cmentarz, startując bynajmniej nie samochodem, lecz z własnego mieszkania, gdzie

go powaliła tak niesportowa choroba, jak grypa.

W kraju zwierzchni

Ekstra-klasa

Pani Kogutkowa należała, mówiąc językiem sportowym, do ekstraklasznych panikerzy.

Gdyby w tej konkurencji doszło kiedyś do zawodów eliminacyjnych, to pani Kogutkowa niewątpliwie zajęłaby jedno z czołowych miejsc.

W lecie, w okresie zapowiadanego końca świata, który wykazał, że końca głupoty ludzkiej nie ma, pani Kogutkowa natopila sobie 100 kilo masła, które je do tej pory. Wszędy w domu mają stałą zgrę (bo maselko trochę załatuje), ale jeśli go trzeba, bo co zrobić? Wyrzucić...

Z końcem grudnia pani Kogutkowa została zgwałtowana wiadomością, że wszystko podrożeje.

Toteż zaczęła wyskoczyła na miasto i pobiegła do pani Pyskalskiej, gdzie już na schodach zawołała:

— Moja pani Pyskalska, czy pani wie co się święci?

— No co?

— Wszystko podrożeje!

— Dlaczego?

— Bo mówili w maglu — pieniądze mają wymieniać, czy stemplować, czy dewaluować, czy coś z tych rzeczy.

— Rety, rety!!! — wrzasnęła pani Kogutkowa i wybiegła z mieszkania.

— Dokąd pani leci?

— Do Fibzińskiej. Powiem, żeby kupowała co może!

Fibzińska spotkała w bramie.

— Kochana pani, nie trzymaj pani pieniędzy w materacu, tylko lokuj w towarze i żywności.

— Podrożeje?

— Na pewno! Cukier, mowa, podrożeje w dubelt.

— 280 kilo?!

— Co najmniej! I mąka podrożeje, chleb i wina i hiacenty.

— Dlaczego hiacenty?

— Albo to wiadomo! Mówią, że w ogóle ze sklepami krucha. Także samo z kucami.

Kiedy się okazało, że cukier, chleb i wina staniały i że sklepy doskonale prosperują, pani Kogutkowa przestała pokazywać się sąsiadom. Ale po paru dniach natknęła się na ulicy na panią Fibzińską.

— Ładnie mnie pani urządziła! — jęknęła Fibzińska. — Dwieście kuponów wzięły kupiłam i leżę, jak ta głupia...

— Coś zrobić?!

— Plotek nie rozpuszczaj.

— Jakich plotek?

— Mówiła pani, że wszystko zdrożeje, że sklepów nie będzie, że z kucami krucha...

— No i czy tak nie jest? Przedwczoraj zamknęli do wzięcia człowieka za to, że otworzył sklep.

— Niemożliwe?

— Fakt autentyczny! Przysięgam! Fibzińska sprawdziła. Okazało się, że tak było istotnie. Z tą tylko różnicą, że ów człowiek otworzył sklep... cudzy. Wytrychem.

Chrzan



Nikodem Dyżma przyjechał do Koborowa, aby poznać pani Ninie Kunickiej, że jej mąż wyjechał na stałe za granicę. Nie widać już nie stoi na przystanku, by po uzyskaniu ulgowości pierwszego małżeństwa Nikodem i Nina wstąpił w związek małżeński.

— Ładne? — zapytała, zamykając wieko. — Owszem. Nawet bardzo ładne. A słowa do tego jakie?

— Jak to słowa? — zdziwiła się. — Aha! Ty myślisz, że to z opery? Nie. To jest sonata, wiesz czyja?

— Czyja?

— Czajkowskiego.

— Aha, ładny kawalek. A jak się nazywa?

— C-moll.

— C-moll? Śmiesznie. Dlaczego nie de mucha.

Nina rozbawiona zarzuciła mu ręce na szyję:

— Mój pan dziś jest nastrojony żartobliwie. E... teraz już wiem: z tą mandoliną, to też był żart. Niedobry! Tak dworować ze swej małej Nineczki. Nineczka! Wiesz, że mnie nikt tak nie nazywał?... Nineczka! Wiesz, że to może nie jest najładniej, ale mnie się najbardziej podoba, no powiedz...

— Nineczka — powiedział Dyżma i pomyślał, — Co ona chce do choroby od mojej mandoliny?

— Tak lubię, najbardziej lubię. Mówisz to tak twardo. Jest wtedy w twoim głosie taka chropowatość, siła, nie: rozkazy jakby. Nie wiem dlaczego, ale wydaje mi się, że taki głos muszą mieć marynarze o krtańskich przesyconych solą i jodem.

— Jodem? To marynarze tak często pedzują sobie gardła?

— Rozemniała się.

— Naprawdę jesteś dziś w doskonałym humorze.

Wiesz, ty masz prawdziwy talent mówienia dowcipów.

Wyglaszasz je zawsze z tą powagą, która potęguje ich siłę komiczną. Nie masz pojęcia, jaka jestem szczęśliwa, gdy mogę być przy tobie. Tak mi zaraz lekko, swobod-



nie, radośnie, i tak bezpiecznie. Od wielu, wielu dni twój mała Nineczka będzie po raz pierwszy spała słodko i spokojnie, nie będą przeszkadzały smutne myśli...

Nikodem zmrużył oko:

— Ale za to będzie przeszkadzało co innego.

Spasowała i przyluliła się doń mocno.

— Nie, nie — oponowała bez przekonania. — Nineczka będzie spała słodko na górze, a Nik słodko na dole.

— Mowy nie ma. Teraz już mowy nie ma. Szkoda każde następne słowo.

— Niku!... — Fertig!... Złatwione, postanowione. Nie ma o czym gadać. Jak tylko służba wyniesie się, moja Nineczka zajdzie na dół.

— Nie jeździe — przekomarzała się.

— To ja pójdę na górę.

— I zastanę drzwi zamknięte na klucz — śmiała się, ocierając policzek o jego usta.

— Drzwi? Co mi tam drzwi! Wylamie w „try mi-ga”.

— Och ty mój najdroższy siłacz! Daj uszko, coś ci powiem.

Zbliżyła usta do ucha Nikodema i wyszeptala:

— Nineczka przyjdzie do swego pana.

— Tak, to rozumiem...

Było już po jedenastej, gdy rozstali się i Dyżma poszedł do sypialni Kunickiej.

Po drodze zapalił światło w gabinecie i otworzył pancerną kasę. Na półkach piętrzyły się stosy banknotów. Wziął jedną paczkę i chwiał nią w powietrze, jakby chcąc zważyć jej ciężar.

— Moje... Wszystko moje. Forsa, kasa, pałac, fabryki... Grube miliony.

Rozbierając się, starał się wyobrazić sobie, jak będzie z tego olbrzymiego majątku korzystał.

Przed wszystkim postanowił zaraz jutro zrobić ilustrację majątku i wezwać oficjalistów na rodzaj odprowy. Układał w myśli przemówienie, jakie do nich wygłosi, gdy skrzypnęły drzwi.

Przyszła Nina.

Nikodemowi nie było sędzone spać tej nocy.

O siódmej służba rozpoczynała sprzątanie i Nina musiała zdążyć przejść na górę, zanim nadejdą ze służbowego skrzydła.

Dyżma zapalił papierosa i poprawił poduszki.

(dalszy ciąg jutro)